Nr. 114. ŚRODA 20. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pan Wilhelm Noah, mianowany uchwałą z dnia 4. b. m. L. 539 zaprzysięgłym miernikiem górniczym w myśl §. 1. i §. 3. ustawy z dnia 21. lipca 1871 (dz. p. p. XXXIII. 77.) złożył przysięgę dnia dzisiejszego i otworzył swe biuro w Podgórzu w domu L. 69.

Z c. k. Starostwa górniczego.
Kraków dnia 15. maja 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. maja.

Już dzisiaj przypomina prasa wiedeńska deputowanym, że na jesiennej sesyi Rady państwa załatwić muszą z największym pospiechem przedłożenia rządowe treści ekonomicznej, od których w znacznej części zawisło wprowadzenie równowagi w zachwiane stosunki finansowe. Upomnienie to może się wydać przedwczesnem i jeżeli ma osiągnąć zamierzony skutek, powinno być jeszcze nieraz dobitnie powtórzone. Ale powtarzanie się w sprawach rzeczywiście bardzo ważnych nie jest ze stanowiska dziennikarskiego żadną usterką. Sam temat tych artykułów nie może zatem nikogo razić, ale niepodobna tego powiedzieć o sposobie traktowania sprawy. Spotkać tam bowiem można utyskiwania na rząd i parlament za niestosowny rozkład pracy, który wrzekomo spowodował odroczenie przedłożeń ekonomicznych. Rząd nie układał porządku dziennego a parlament nie lekceważył swoich czynności, lecz owszem z nieznanym dotąd pospiechem starał się załatwić jak największą część przedłożonego materyału ustawodawczego, co te same dzienniki niedawno w zupełności uznały. Jeżeli zaś niektórzy dziennikarze wiedeńscy mniemają, że stosowniejszy rozkład pracy parlamentarnej byłby umożliwił załatwienie wszystkich ustaw ważniejszych, to żywo ubolewać wypada, że tak późno występują z swojemi spostrzeżeniami i radami a w porze właściwej domagali się tak natarczywie uchwalenia właśnie tych ustaw, które Rada państwa istotnie załatwiła.

Nieraz już zwracaliśmy uwagę, że stosunki Austryi z księztwami naddunajskiemi w ostatnim roku zmieniły się w sposób jak najpomyślniejszy. Serbia w obec podróży swojego księcia do Stambułu, musiała się pozbyć wszelkich uprzedzeń dawniejszych do monarchii austryacko-węgierskiej, której prawdziwą życzliwość dość długo zapoznawała. Stosunki z Rumunią są także bardzo pomyślne a nowy austryacki konsul w Bukareszcie, baron Calice, już na wstępie przekonał się o przyjaźni i życzliwości rumuńskiego rządu. Baron Calice jest znany z znakomitych zdolności i doświadczenia, posiada nadto powszechną sympatyę kolonii austryackiej w Rumunii a tem samem nie braknie mu żadnego warunku do utrwalenia przyjaźnych stosunków pomiędzy Austryą a Rumunią.

W Berlinie i Londynie obiegają pogłoski, że rządy Niemiec i Anglii gotowe są uznać republikę hiszpańską pod pewnemi warunkami. Takim warunkiem jest życzenie, ażeby władza marszałka Serrana została ustaloną na pewną ilość lat. Byłoby to zatem drugie w Europie siedmiolecie, nierównie chwiejniejsze niż pierwsze, to jest francuzkie. *Mem. dipl.* cenione źródło dziennikarskie, nie wierzy tym pogłoskom a nawet stawia wprost przeciwne twierdzenie. Niemcom w każdym razie więcej zależeć może na ustaleniu dzisiejszej formy rządu w Hiszpanii niż Anglii, która już dość wyraźnie okazała swoją obojętność w tej sprawie.

We Włoszech już teraz zaczyna się martwa pora roku. Południowa temperatura snać i pod tym względem nie pozostaje bez wpływu. Deputowanym sprzykrzyły się już obrady parlamentarne i przestają uczęszczać na posiedzenia, jak w lecie ubiegłego roku. Opozycya jest nierównie wytrwalszą i dzięki tej wytrwałości niedawno blizka już była wielkiego tryumfu. Przed samem głosowaniem nad jedną dość drażliwą sprawą, ławy większości tak się wypróżniły, że na chwilę przewaga była stanowczo po stronie lewicy. Minister prezydent widząc niezawodną klęskę, próbował długą mową odwlec głosowanie a tymczasem zwoływano nieobecnych deputowanych. Opozycya poznała się na tem i dla tego natarczywie żądała głosowania, w skutek czego powstał taki hałas i nieporządek, że prezydent izby musiał zamknąć posiedzenie i tem ochronił rząd od przykrej klęski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe*). Posiedzenie z 15. b. m. O godz. 1 po południu wszystkie trybuny i loże dyplomatyczne były już przepełnione. Rano jeszcze przybyli wszyscy deputowani do Wersalu. Thiers był także obecny i po raz pierwszy udał się na posiedzenie lewego centrum, które ogromną większością głosów uchwaliło głosować przeciw rządowi. Z wyjątkiem ministra Magne przybyli do Wersalu wszyscy ministrowie.

Posiedzenie publiczne zostało otwarte o pół do trzeciej. Pierwszy zabrał głos prezydent Izby Buffet, aby podziękować Izbie za ponowny wybór. Wice prezydent gabinetu ks. Broglie wstąpił na trybunę i złożył na stół Izby projekt ustawy o utworzeniu wielkiej rady. (*Głosy z wielu stron: Czytaj Pan*). Ks. Broglie czyta: „Przychodzę na rozkaz marszałka prezydenta republiki i na życzenie Waszej komisyi konstytucyjnej i przedkładam projekt ustawy o utworzeniu Wielkiej rady jakoteż projekt o uregulowaniu stosunku pomiędzy władzami państwowemi. Przystępując do konstytucyjnego traktowania tak ważnego przedmiotu, nie zapominajmy o tem, że nie mamy w tej mierze zupełnej ustawy konstytucyjnej Pod tym względem uczyniliście Panowie tylko początek, powierzając marszałkowi Mac-Mahonowi władzę na lat siedm. Uchwała ta, której nie wolno Wam zmieniać, musi stanowczy wywierać wpływ na wszystkie ustawy, które macie uchwalić.

W obec takiego stanu rzeczy musimy się zapytać, co było myślą przewodnią uchwały waszej, o której mowa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przeszłość i znakomite przymioty męża, któremu powierzyliście władzę, były jedną z najważniejszych pobudek przystąpienia waszego do tego uroczystego aktu. Trudno przypuścić, czy innej jakiej osobistości bylibyście tak wielką godność powierzyli. Chcieliście Francyi, spragnionej pokoju, zapewnić długi peryod porządku publicznego. Marszałek Mac-Mahon dawał Wam gwarancyę, że będzie strzedz publicznego spokoju, że odda się z poświęceniem sprawie porządku, że sumiennie przestrzegać będzie obowiązujących ustaw. Marszałek Mac-Mahon był jedyną osobistością, która mogła się wznieść ponad spory i namiętności stronnicze i tym sposobem przygotować grunt, na którym wszyscy przez jakiś czas nad odrodzeniem ojczyzny pracować mogli. Dziś stajemy przed Wami i żądamy abyście wykończyli dzieło, które rozpoczęliśmy 20. listopada lecz przy tem nie żądamy od Was wcale, abyście charakter i znaczenie utworzonej już instytucyi znacznie zmienili i przekształcili. Rząd ma pozostać i nadal tem, czem jest, rządem uczciwego męża, który od wszystkich obozów politycznych żąda poparcia a który stoi na czele ludzi, co dążą do uspokojenia kraju.

Magnat polski więźniem.

III.

Od początku r. 1712 — są mniej więcej słowa urzędowego oskarżyciela — trwał Jabłonowski dalej w swych zamiarach — znosił się z królem szwedzkim i jego stronnikami w Benderze przebywającymi, działał na ich korzyść w Polsce, naradzał się w tym przedmiocie z przyjaciołmi. Miał być również wtajemniczonym w wyprawę Urbanowicza, który w lutym wtargnął w granice Polski, jako też we wszystkie czynności, wymierzane wówczas przeciw królowi, miał chcieć przekupywać oficerów wojska koronnego, stojącego na granicy tureckiej i t. p.

Gdy Grudziński w czerwcu wpadłszy do Polski, z wielkiem zrazu walczył powodzeniem, napisał doń Jabłonowski list z powinszowaniem zwycięztw — a pełen otuchy, zapowiadał przyjaciołom, że w Gdańsku wylądują Szwedzi dla poparcia sprawy Leszczyńskiego. Wydawało mu się to rzeczą tak dalece pewną, że spełniał już śluby, do jakich się zobowiązał na razie, jeśli wojska szwedzkie staną na ziemi polskiej i odbył trzy pielgrzymki piechotą do miejsc świętych, dziękując Bogu, że próśb jego wysłuchał. Daje to miarę wielkiego przywiązania jego do Leszczyńskiego, lecz zarazem łatwowierności pochopnej, do zaufania lada wieści, na wiatr puszczonej.

Wkrótce jednak zmieniła się postać rzeczy. Grudzińskiego bowiem i innych partyzantów pobił Brzuchowski, a Turcy zawarli pokój z carem.

Zawiedziony tak w nadziejach, nie zwątpił jednak wojewoda o pomyślnej przyszłości, i bez wytchnienia krzątał się około interesów siostrzana.

Postępowanie jego zaczęło zwracać na siebie nie pomału uwagę dworu, który przez kasztelanowę krakowską, Sieniawską, starał się ostrzedz go i przeciągnąć na swoją stronę. Jabłonowski przecież, zamiast pojechać z partyą królewską do Międzyrzecza, dokąd go wzywano, pospieszył do Krzywczyc dla widzenia się z księciem Michałem Wiśniowieckim, wybierającym się do Benderu. Porozumiewał się tak z nim, jak ze sekretarzem Karola XIIgo, Klinkenstromem, który przebywał wówczas we Lwowie, przebrany za niewolnika Achmet-Beja, wysłańca Porty Ottomańskiej — podniecał Turków do wojny z Augustem, pisując do Benderu do Szweda Müllera i do Tarła, kuchmistrza koronnego — wysłał im wreszcie memoryał, złożony z pięciu punktów, a zadający kłam zapewnieniom wojewody i mający na celu udaremnienie układów pomiędzy obydwoma państwami.

Starając się tak pomięszać szyki Augustowi na południu, gdzie rozwijał wielką działalność, nie zapominał i o północy: dowiadywał się od Meyerfelda, komendanta Szczecina, czego-by można oczekiwać od Szwedów, a posłyszawszy, że z pewnością oddział szwedzki już wkroczył do Pomeranii dla wprowadzenia na tron Leszczyńskiego, tak żywą zapłonął radością, że miał zaśpiewać: *Magnificat anima mea Dominum!*

Leszczyński odwdzięczając się za stałą przyjaźń i wierność wojewody, przyrzekł dać mu ordynacyę ostrogską, odebrawszy ją poprzednio staroście sandomirskiemu. Jabłonowski porozumiewał się w tym czasie nieustannie z Karolem XII, Leszczyńskim i całem stronnictwem, wysyłając do nich listy przez szwedzkiego kapitana Sparra, równie jak przez Paszkowskiego, Pukarzewskiego, Stolskiego, Jelskiego, Majewskiego, Karskiego, Rozwadowskiego, Nowosielskiego, nie zrzekając się nadziei, że Steinbock wedle przyrzeczenia wkroczy niebawem do Polski.

Z początkiem r. 1713, wzmogła się jeszcze działalność wojewody; znosił się wówczas z wszystkimi niemal przeciwnikami Sasów, wchodził w układy z zagranicznymi ministrami — agitował przez oddanych sobie posłów na sejmie, zwołanym w styczniu do Warszawy, sam bowiem nie chcąc się narażać, pozostał na Rusi. W skutek jego głównie przedstawień, miała Porta wysłać na granice Polski znaczną armią pod pozorem ufortyfikowania Chocimia, w rzeczy zaś samej dla przekonania się, o ile liczyć można na zapewnienia Leszczyńskiego i Jabłonowskiego, wedle których za pojawieniem się Turków wszystkie województwa powstaną, by się otrząsnąć z saskiego jarzma.

Dotąd wszystkie kroki wojewody udawały mu się szczęśliwie — postępowanie jego kryła mgła tajemnicy; lecz tu kres powodzenia. Na początku miesiąca sierpnia przejęto listy Leszczyńskiego, Potockiego, (wojewody kijowskiego) ks. Wiśniowieckiego i Śmigielskiego, pisane do Jabłonowskiego i innych partyzantów, jako też na odwrót listy wojewody ruskiego, wysłane do Benderu przez niejakiego Konopkę, w których chcąc nakłonić Turków do akcyi, donosi między innemi, że Rossyanie istotnie w liczbie kilku tysięcy ludzi obozują w Wielkopolsce.

Papiery te już zakopane, z pod ziemi wydobył sekretarz królewski, Krzysztof Fryderyk Pauli, jak sam pisze „dzięki jednej z najzabawniejszych w świecie awantur.“ Kompromitowały one krom Jabłonowskiego, znoszących się z nim wojewodów: krakowskiego, księcia Janusza Wiśniowieckiego — lubelskiego, Adama Tarłę — dalej strażnika i pisarza koronnego, marszałka Sapiehę i Mniszka, oraz hrabiego Beressenny, bardzo czynnego w tej sprawie, knującego napaść Turków na Węgrry.

Doniesiono nadto królowi, że wojewoda w czasie ostatniego pobytu w Warszawie zapewniał swych przyjaciół w Porcie Ottomańskiej, że skoroby tylko Turcy wkroczyli do Polski, zarazby kilka mocarstw stanęło po stronie Leszczyńskiego i że wówczas Rzeczpospolita oświadczyłaby się za nim drogą konfederacyi lub w inny sposób — że radził Karolowi najść Polskę na czele Tatarów, którychby mu Porta przydzieliła jako straż w podróży do Szwecyi.

Więcej może niż to wszystko, cośmy wymienili powyżej, ubodły pono Augusta, wspomniane lekko tylko w akcie oskarżenia „satyry i oszczerstwa, wymierzone przeciw świętej osobie króla.“ Ogólnikowe te wyrazy odnoszą się do skarg, jakie cnotliwy Jabłonowski tak ustnie, jak piśmiennie z oburzeniem podnosił przeciw rozpustnemu monarsze, który wówczas zawiązał nieprawy stosunek z wydaną za Denhofa córką marszałka Bielińskiego.

Tak więc chęć osobistej zemsty, jak pragnienie zabezpieczenia się od niezmordowanego w swych zabiegach przeciwnika — wreszcie obawa, by wpływowy na Rusi wojewoda po ukazaniu się Turków nie wzniecił tam powstania i nie zachęcił tak pohańców do wojny — skłoniły Augusta, że przedsięwziął jakimbądź sposobem, podobnie jak dawniej królewiczów Sobieskich, porwać Jabłonowskiego i uczynić go w ten sposób nieszkodliwym.

„Trzeba było koniecznie uwięzić wojewodę ruskiego — pisze pod dniem 10. sierpnia Pauli do Fleminga — gdyż Leszczyński fał mu zupełnie i wyjawiał wszystkie plany, zdążające do wszczęcia rozruchów w chwili, gdy Stanisław stanie na granicy z konwojem Turków i Tatarów, dla przekonania ich, że Rzeczpospolita uznaje go za króla!“ Miano zamiar aresztować nietylko wojewodę, lecz także hr. Beresseny i Strażnika; „skoro pochwycimy tych panów“ — są słowa Paulego — „inni stracą ochotę iść na spotkanie Stanisława.“

Dopiął August zamierzonego celu zwykłą sobie drogą obłudy. Aby uśpić wszelkie podejrzenia, napisał do wojewody list wielce łaskawy i uprzejmy, prosząc go, aby zechciał zjechać do Warszawy dla narady w sprawach publicznych.

Nie spodziewając się zdrady, pospieszył wezwany do stolicy. Zaraz po przybyciu dnia 6. sierpnia, kazał król uwięzić „sztucznie“ jego „pisarza pokojowego“ Waleryana Wojcińskiego, nazajutrz zaś samego Jabłonowskiego a to jeźli wierzyć można Paulemu, „za radą i pomocą“ oddanego sobie ministerstwa polskiego.

Obydwaj więźniowie z początku przeczyli stanowczo, by mieli działać na korzyść Leszczyńskiego. Przetrząsając rzeczy wojewody, znaleziono w kałamarzu kalendarz a w nim własnoręczne jego notatki, w którym dniu wysyłał listy do Benderu i odbierał na nie odpowiedź. Uniewinniali się tedy obwinieni, że korespondowali ze Stanisławem, aby go skłonić do zaniechania wszelkich roszczeń do tronu...

Następnie odczytał ks. Broglie znany projekt ustawy o utworzeniu Rady wielkiej nie żądając dlań nagłości lecz tylko odesłania do komisyi konstytucyjnej, co też Izba uchwaliła. Ks. Decazes wniósł zawarty między Francyą a Rosyą traktat handlowy. Prezydent Buffet chciał, aby Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o pracy dzieci w fabrykach. Na powszechne żądanie jednak odroczył prezydent rozprawy nad tym przedmiotem. Pod koniec posiedzenia postawił deputowany Rameau, były mer Wersalu, wniosek, domagający się zniesienia stanu oblężenia w departamencie Seine-et-Oise.

— Z Paryża telegrafują 16. b. m do *Gaz. Kol.* „Wiadomość o upadku ks. Brogliego rozeszła się po Paryżu dziś o godzinie $4\frac{3}{4}$ po południu; przyjęto ją prawie wszędzie z wielką radością. Na dworcu kolei żelaznej St. Lazare zgromadziły się wielkie tłumy publiczności, oczekując przybycia deputowanych z Wersalu, które dopiero o godzinie $5\frac{1}{2}$ nastąpiło. Na bulwarach giełdy o godzinie 5 wielki ruch; renta państwowa spadła o 40 centymów. O stanowisku marszałka Mac-Mahona nie słychać dotąd nic pewnego. Mówią, że chce on jeszcze raz spróbować z gabinetem parlamentarnym, jeżeli zaś próba się nie powiedzie, będzie się starał za pomocą zamachu stanu utwierdzić swój septenat. Najznakomitsi jenerałowie, a między innymi Bourbaki i Ducrot. mają już być pozyskani dla tego planu. Pogłoski te powstały prawdopodobnie ztąd, że skonsygnowano garnizony paryzkie. Wydany właśnie *Soir* donosi, że marszałek Mac-Mahon wezwał do siebie deputowanego Goularda; mówią o gabinecie Dufaura. Raoul Duval zamierza postawić wniosek rozwiązania Izby i zarządzenia plebiscytu na pytania: cesarstwo, królestwo, czy republika? W tydzień po plebiscycie zebrałaby się konstytuanta. Tymczasowo rządziłby gabinet składający się z 4. republikanów, 2 imperyalistów i 2 monarchistów.“

— Jeden z najznakomitszych publicystów francuzkich Edward Hervé ogłasza w *Le Soleil* artykuł, który adresowany do prawicy w kołach tego stronnictwa nie małą wywołał senzacyę. Oto główniejsze ustępy rzeczonego artykułu:

„Stawaliśmy zawsze w obronie Zgromadzenia narodowego i czynimy to także tym razem. Według naszego zdania dzisiejsze Zgromadzenie narodowe ma nierównie więcej zalet, niżeli wad. Chociaż więc nie życzymy sobie rozwiązania Izby, musimy się przecież przygotować na tę ewentualność.

Nie masz nic łatwiejszego, jak przeprowadzenie jakiejś uchwały w Izbie, która się rozpada na tyle stronnictw i frakcyj. Dożyliśmy tego już nie raz. Potrzeba tylko koalicyi skrajnej prawicy i lewicy, potrzeba aby pewnego dnia brakowało kilkunastu deputowanych, a o godzinie 8. wieczorem, możemy się dowiedzieć, że zapadła uchwała rozwiązania Zgromadzenia narodowego. Nie mamy postanowienia regulaminu, na które w danym razie moglibyśmy się powołać i żądać, aby uchwała, która w taki sposób przyszła do skutku, została cofniętą. Cóż z tego wynika? Oto że w takim razie musiałyby się odbyć wybory powszechne na podstawie ustawy, o której trzy czwarte części dzisiejszej Izby nic wiedzieć nie chcą.

Z tego powodu doradzalibyśmy Zgromadzeniu narodowemu, aby uwolniło raz kraj od tak groźnego niebezpieczeństwa. Projekt ustawy wyborczej, wypracowany przez komisyę konstytucyjną nie odpowiada wprawdzie pod każdym względem i w każdym kierunku naszemu zapatrywaniu na tę sprawę, lecz mimo to jest on już znacznym postępem w porównaniu z tem, co dotąd mamy. I tak n p. upatrujemy już ogromną reformę i wielki krok naprzód w artykule projektu, który postanawia, że przyszłe wybory nie będą się odbywały według departamentów lecz według okręgów. Zawsze i wszędzie jest ustawa wyborcza rzeczą niezmiernie ważną. My zaś żyjemy wyjątkowo w czasie i w kraju, w którym władze dziedziczne upadły i w którym wybory powszechne są jedyną podstawą władz publicznych. W prawdzie nie jest to przyjemna sytuacya, lecz musimy się zgodzić na jej konsekwencye.

Zwracamy się przeto do Zgromadzenia narodowego i wzywamy Izbę wersalską, aby uprościwszy i poprawiwszy projekt ustawy wyborczej, wypracowany przez komisyę konstytucyjną, uchwaliła go niezwłocznie, dopóki jeszcze czas i nie jest znużoną kilkumiesięcznemi pracami parlamentarnemi.“

Anglia. Groźny ruch socyalny wybuchł ostatniemi czasy w ojczyznie *Strików*. Robotnicy wiejscy wschodnich hrabstw Suffolk, Cambridgeshire, Lincolnshire założyli stowarzyszenie na wzór t. z *Trades Unions* w celu urządzenia powszechnej zmowy w bogatym okręgu rolniczym, którego punktem środkowym jest Newmarket. Około 4000 robotników we wschodnich hrabstwach utrzymuje się obecnie z 9. szylingów dziennej subwencyi, którą im wypłaca komitet centralny w Leamington z kasy ich stowarzyszenia *Trades Unions* i kilku kapitalistów londyńskich, którzy stanęli po stronie robotników przeciw dzierżawcom, podsycają swemi środkami pieniężnemi to bezrobocie.

Celem zmowy jest wywalczenie podwyższenia zarobku dziennego, który rzeczywiście znacznie jest mniejszym niż u robotników fabrycznych. Walka rozpoczęła się zmową; dzierżawcy podjęli rękawicę i wydalają ze służby wszystkich robotników, którzy zaciągnęli się do stowarzyszenia Robotnicy mieli pierwotnie plan zapomocą zmów zmuszać pojedyńczych dzierżawców do podwyższenia płacy; dzierżawcy jednak przeniknęli w krótce taktykę i za przykładem swych robotników połączyli się w stowarzyszenie. zobowiązując się wzajemnie, wydalać każdego robotnika, który jest członkiem stowarzyszenia.

Energiczny ten krok dzierżawców godzien uwagi, zwłaszcza w porze roku, w której najpilniejsze roboty polne odbywać trzeba. Snać tyrania robotników tak już dokuczyła dzierżawcom, że zdecydowani są chociażby wielkiemi ofiarami okupić się od niej. Kierownicy stowarzyszenia ze swej strony także nie tracą odwagi; zbierają oni pieniądze i organizują emigracyę *en masse*, która zmniejszając liczbę robotników, musi wpłynąć na podwyższenie płacy. W obecnej chwili nie podobna jeszcze przewidzieć, na którą stronę przeważy się szala zwycięztwa. Trudno jednak przypuszczać, by dzierżawcom powiodło się powstrzymać zwycięztwo zasady stowarzyszenia, która zaczyna się przyjmować już i między wiejską ludnością.

Równocześnie z temi zmowami rolniczemi, pojawiły się w północnej Anglii zmowy robotników górniczych. Te ostatnie budzą mniejszy interes społeczny; są one raczej symptomem zmiany stosunków targowych. Na początku zeszłego roku ceny węgla poszły były ogromnie w górę, prawie o 100% po nad cenę tego samego peryodu roku 1871. Przed kilku miesiącami *hausse* ta została zatamowaną z różnych powodów, a obecnie cena węgla spadla już o jednę czwartą. Właściciele kopalń postanowili więc część straty odbić na robotnikach, i zniżyli płace. Powstał tedy spór, lecz dzięki interwencyi Macdonalda, reprezentanta robotników w parlamencie, pojęli robotnicy, że podobnie, jak korzystali niegdyś z podwyżki cen węgla, tak obecnie przy zniżce część straty ponieść powinni. W ogóle objawia się teraz w Anglii tendencya ku zniżeniu cen, będąca wynikiem redukcyi w handlu zagranicznym.

— Z Guatemali donoszą na New-York o następującem zajściu: Komendant placu w San Jozé Gonzales kazał tamtejszemu wicekonsulowi angielskiemu, Magee, wyliczyć 200 plag; wczesne tylko nadejście wojska przeszkodziło wykonaniu tego rozkazu. Po nadejściu wojska usiłował Gonzales schronić się na statek towarzystwa „Pacific“ Arigona. Mniemano z początku, że podróżni statku Arigona zabili Gonzalesa; lecz wiadomość ta okazała się w końcu mylną. Przyczynę powyższego zajścia upatrują w zazdrości i niechęci, jakie Gonzales żywił ku Magee z powodu jego niezależności od komendanta placu San Jozé. Gonzales wezwał był wicekonsula angielskiego, aby się przed nim stawił, a gdy tenże nieusłuchał wezwania, rozkazał Gonzales swej służbie, aby przemocą przyprowadziła mu wicekonsula. Gdy to się stało, pastwił się Gonzales w okrutny sposób nad swą ofiarą; uderzył go kilka razy pistoletem w głowę i groził mu śmiercią. Obecni przeszkodzili wykonaniu tej groźby, poczem komendant kazał wicekonsulowi wyliczyć 200 bizunów, co jednakże, jak już wspomnieliśmy, z powodu nadejścia wojska nie nastąpiło.

Daily News pisze o tem zajściu: „Jeżeli słowa *Civis romanus sum* mogły mieć kiedykolwiek jakieś znaczenie, to w tym wypadku powinny były znaleźć bezwzględne zastosowanie. Najłagodniejszem i najnaturalniejszem jest przypuszczenie, że Gonzales jest karygodnym szaleńcem, lecz w tym wypadku cięży wielka odpowiedzialność na ludziach, którzy takiemu szalonemu tak wielką powierzyli władzę.“

Hiszpania. Z nad granicy katalońskiej otrzymał *Vaterland* z obozu Don Alfonsa (brata Don Carlosa) następującą depeszę: Don Alfonso odniósł 10. Maja wielkie zwycięztwo nad kolumnami republikańskich jenerałów Mendiril i Moreno. Bitwa stoczoną została na drodze do Caserras. Republikanie stracili 300 jeńców i 350 zabitych i rannych. Don Alfonso stoi obecnie w Berga na czele 7500 ludzi z 8 działami. Brygadyer republikański Cirlot dzielnie się spisał w boju, a 12. b. m. cofnął się do Barcelony uwożąc z sobą 80 rannych.

Z pod Bilbao donoszą, że twierdza ta cernowaną jest na nowo od strony wschodniej i południowej przez 24.000 Karlistów pod jenerałami Dorregaray, Mendiri i Velasco.

Do *Köln Ztg.* telegrafują z Santander 16. Maja: Słychać, że Karliści pod wodzą Dorregaraya zdobyli napowrót ważną forteczkę Laguardia, którą Moriones przed kilku miesiącami był im odebrał.

Z Bilbao 17. Maja donoszą: Armia północna posuwa się ku rzece Ebro. Główna kwatera Conchy przeniesioną będzie w krótce do Mirandy, dokąd wysłano już materyał wojenny i rezerwy. Karliści zabrali pewną liczbę koni, rekrutowanych dla armii w Sommorostro.

Włochy. W Rzymie 13. b. m. obchodzono 83 rocznicę urodzin papieża Piusa IX. Niezliczone tłumy ludu cisnęły się od rana do bram Watykanu. Pism z powinszowaniem nadeszło wedle *Unità Cattolica* około 100.000 nie licząc pakietów i paczek z upominkami. Odebrano również przeszło 300 telegramów z różnych stron świata. W Wa-

---

Przekonawszy się wszakże, iż listy ich przejęte, okazali się skłonniejszymi do zeznań: nie przeczyli, że kilkakrotnie odbywali konferencye z posłami: angielskim i pruskim a Wojciński dodał, iż krótko przed katastrofą wojewoda listownie zapewnił partyę szwedzką o niewątpliwej pomocy króla pruskiego i królowej angielskiej, jeźli Karol XII ukaże się na granicy.

W dniu 9. sierpnia przesłuchali wojewodę: wielki marszałek koronny, Bieliński — w. kanclerz koronny, Szembek, i sekretarz gabinetu królewskiego, Pauli. Wyznał już wówczas wojewoda, że korespondował z Leszczyńskim i stronnictwem jego na szkodę Augusta — że wraz ze strażnikiem, pisarzem koronnym i wojewodzicem lubelskim, Tarłą, porozumiewał się w celu przywrócenia korony Stanisławowi, lecz że nie przyszło do stanowczej umowy.

Lubo ani na chwilę nie podejrzywano Jabłonowskiego, iżby chciał godzić na życie Augusta, uważano jednak spisek za bardzo rozgałęziony i niebezpieczny, Pauli bowiem donosi bawiącemu wówczas w Berlinie Flemingowi, że „tutejsze ministerstwo nasze obmyśla środki, mające zabezpieczyć królewską osobę“ — i wzywa go w imieniu króla, by się porozumiał w tej sprawie z dworem pruskim i księciem Menżykowem.

W odpowiedzi na te doniesienia, jako też na wiadomość, że „pokutuje myśl wybrania królewicza Konstantego na trzeciego króla“ radzi niezbyt skrupulatny Flemming, że skoro już „zaczęto kilku z tych panów brać za łeb, nie należy stawać w połowie drogi“ — ująwszy bowiem tych, co podtrzymują Leszczyńskiego, „można być pewnym, że partyzanci Konstantego nie wiele dokażą — dobrzeby jednak było (dodaje) ich także pochwycić.“

Na dniu 11. sierpnia dwukrotnie prowadził Pauli śledztwo z Jabłonowskim a mianowicie w sprawie układów z hr. Beresseny'm, oraz narad z posłami angielskim i pruskim. Zapytany, jakiegoby rodzaju były plany pierwszego, odparł wojewoda, że hr. Beresseny usiłował Turków i Tatarów z odległych prowincyj ściągnąć na granicę polską i siedmiogrodzką, a następnie za pomocą Francyi i innych sprzymierzonych mocarstw, nakłonić ich do wyprawy na Siedmiogród i Węgry. Spodziewał on się, że Stanisław ani August nie ostoją się na tronie, lecz że wybór padnie na kogoś innego. Ów trzeci kandydat do polskiej korony, to Rakoczy, który miał użyć tego pozoru dla wznowienia rozruchów w Węgrzech. Zaręczał wojewoda, że hr. Beresseny „nie miał zamiaru szkodzić królowi polskiemu, lecz tylko działać pośród zamięszania na korzyść Rakoczego.“

W odpowiedzi na zapytanie o treści narad z nadzwyczajnym posłem angielskim, panem de Scott i takimże ministrem pruskim, p. von Lollhöpfel, zauważył więzień, że konferencye z jednym a drugim znacznie odmiennej były natury; pierwszy był szczerym i otwartym, drugi nieufnym, ostrożnym i skrytym.

Scott udawszy się do niego pierwszy, sam też dobrowolnie, wcale przezeń nie wzywany i nie nagabywany, oświadczył, że wzrastająca coraz bardziej potęga cara Jegomości przykrą i wstrętną jest dla królowej angielskiej i że pani jego wielce na tem zależy, by zuchwałego władzcę wschodu mogła poniżyć i upokorzyć Skoroby tylko Karol XII powrócił do ojczyzny, gotowa mu królowa dopomagać ze wszystkich sił, na jakie ją stanie, tak na morzu, jak na lądzie; zanim zaś to nastąpi, doradza poseł, aby wojewoda ruski jako też inni stronnicy Karola i Stanisława, wywołali w Polsce powstanie, wyszli naprzeciw królowi szwedzkiemu na granicę turecką i dokładali wszelkich starań do skruszenia carskiej potęgi.

Ostrożniejszy poseł pruski zapewniał wprawdzie, że pan jego nie połączy się z ligą północną przeciw królowi szwedzkiemu, lecz będzie się starał o przywrócenie na północy pokoju, korzystnego dla Karola, bo mającego mu zapewnić własność wszystkiego, co posiadał przed wojną. W tym celu obowiązuje się król pruski wspierać silnie Karola, gdyby wrócił do Szwecyi — Leszczyńskiego jednak popierać wcale nie myśli, lecz owszem starać się będzie o utrzymanie na polskim tronie panującego obecnie Augusta.

Wojewoda posłyszawsze tak kategoryczne oświadczenie posła, nie chciał z nim dłużej traktować, lecz tylko wyraził nadzieję, iż dwór berliński okazałby więcej stanowczości w tej mierze, gdyby wiedział, że Rossya na mocy ostatniego traktatu z Turkami opuści niemiecko-szwedzkie prowincye a do spraw polskich wcale się mięszać nie będzie i że w tym celu zawarł Karol XII z Piotrem rozejm na lat pięć. Poseł pruski wziął wiadomość tę *ad referendum*.

W dziesięć dopiero dni po uwięzieniu, a nie tegoż samego dnia, jak mylnie twierdzi Otwinowski, wysłano Jabłonowskiego do Saksonii Dziwnem zrządzeniem losu, jakoby na ironią ujęli go sascy siepacze w tejże semej komnacie, w której przed szesnastu laty (r. 1697) udało mu się skłonić ojca, nieboszczyka hetmana, do popierania elekcyi Augusta, tego zaś dnia, w którym na czele półtoratysiącznego orszaku szlachty wyruszył z Warszawy w góry tarnawskie dla powitania elekta — wywiezionego ze stolicy do zagranicznej turmy, jako „zbrodniarza stanu“...

Trudno dziś dociec, jakie wrażenie na szlacheckim ogóle sprawiła pierwsza wieść o uwięzieniu wojewody. Z tego szczegółu, że przez dziesięć dni trzymano go w Warszawie, można by wnosić, że August chciał przez ten czas wybadać opinię publiczną i przekonać się, czy mu to bezprawie ujdzie płazem — z faktu zaś, że po upływie dni dziesięciu wysłał więźnia do Saksonii, widać, że ogół niezbyt żywo interesował się losem wojewody.

Późnym wieczorem dnia 17. sierpnia wsadzono Jabłonowskiego do krytego powozu; razem z nim wsiadło dwóch, w nabitą broń opatrzonych oficerów — nadto jeden oficer jechał konno przed, a drugi za powozem. Miano spieszyć najprostszą drogą, rozstawionemi końmi do Saksonii, nie zatrzymując się wcale dla spoczynku.

W instrukcyi danej naczelnikowi tej straży, niejakiemu panu v. Polentz, pułkownikowi królewskiej gwardyi przybocznej, zachowane są wszelkie środki ostrożności, od których nie wolno odstępować pod karą śmierci. Powóz w drodze ma być zawsze zamknięty — wojewoda nie ma mówić z nikim innym, prócz towarzyszących mu oficerów, których obowiązkiem jest, podawać mu do powozu jadło i napój, a przytem pilnie baczyć na jego zachowanie. Pułkownik ma wszędzie zachować wielką ostrożność, szczególniej jednak w Piotrkowie, Wrocławiu i Legnicy, gdzie nie ma wcale dopuścić, aby wojewody dostrzeżono w powozie i omijając same miasta, przedmieściami tylko przejeżdżać.

Wojewodzie zapowiedziano surowo, aby się w drodze zachowywał spokojnie, nie krzycząc i nie hałasując — straż bowiem otrzymała polecenie zabicia go, gdyby go usiłowano oswobodzić.... Pod karą śmierci nie wolno mówić nikomu, kogo wiozą.

Stanąwszy szczęśliwie za miastem Görlitz, ma pułkownik wysłać jednego z oficerów z otrzymaną od króla instrukcyą do generała Jahnus von Eberstett — sam zaś z pozostałymi trzema, minąwszy Drezno, spieszyć wprost do twierdzy Königsteinu, gdzie wyda więźnia albo temuż generałowi, albo w razie jego nieobecności generałlejtnantowi Wostromirskiemu, a gdyby i tego nie było, komendantowi fortecy — zażąda pokwitowania i wyszle oficerów ze sprawozdaniem do króla.

W drodze nie doznali nasi podróżni żadnej przeszkody. Z początku obawiał się wojewoda, by przyjaciele jego, chcąc mu się przysłużyć, nie usiłowali go odbić z rąk straży — gdy jednak cztery już mile oddzieliły ich od Warszawy, uspokoił się zupełnie. Pułkownik Polentz pozostawił go w niepewności dokąd go wiozą, czy do Drezna lub też do Königsteinu; przekonawszy się, że jedzie do drugiej twierdzy, mocno się zadziwił. Był wówczas jeszcze pełen otuchy i wiary w starania przyjaciół — łudził się nawet myślą, że partya Leszczyńskiego mszcząc się za ujęcie jego osoby, pobudzi Portę Ottomańską do uwięzienia Augustowego posła, wojewody mazowieckiego, Stanisława Chomentowskiego...

K. K.

tykanie około godz. 11. rano, zebrały się deputacye, kardynałowie, biskupi, wysocy urzędnicy wojskowi, szlachta i reprezentanci wszystkich stanów. Sala tronowa i inne były przepełnione. Ojciec św. przyjmował najprzód życzenia kardynałów i prałatów, następnie znakomitości włoskich i cudzoziemskich. Jeden z wychowańców kollegium łacińsko-amerykańskiego odczytał adres hołdu w języku hiszpańskim. Papież odpowiedział, że przyjmuje z radością uczucia w adresie wyrażone, że jednak ostro zganić musi postępowanie niektórych rządów amerykańskich, mianowicie rządów Mexiko i Guatemala, które w sposób okrutny prześladują kościół katolicki.

Szwecya. Przedłożony obu Izbom parlamentu szwedzkiego projekt reorganizacyi armii, zawiera następujące punkta: Armia szwedzka składa się z wojsk liniowych i obrony krajowej i wynosi około 100 300 ludzi, oprócz pospolitego ruszenia (*Landsturm*), które jednak nie będzie organizowanem. Piechota składa się z jednego pułku gwardyi i 26 pułków, czyli 100 batalionów po 900 ludzi, z których 49 liniowych, a 51 milicyjnych. Kawallerya liczy 7 pułków z 55 szwadronami po 125 ludzi, ogółem 5550 ludzi. Artyllerya składa się z 6 pułków i liczy 39 bateryj liniowych, a 11 bateryj rezerwowych po 140—175 ludzi, niemniej 8 kompanij artylleryi fortecznej po 300 ludzi. Inżynierya wreszcie składa się z dwóch pułków po 4 kompanie.

Obowiązek służby wojskowej trwa od 20 do 32 roku życia, a to sześć lat w linii, sześć zaś w milicyi. Koszta utrzymania armii obliczone są na 28.150.000 kron czyli 14 mil. talarów szwedzkich.

Personal marynarki składa się z 228 oficerów, 270 podoficerów i 2400 majtków. Wydatki na marynarkę wynoszą 7 360.000 kron.

KRONIKA.

= **Wczorajsza recepcya** u p prezydenta miasta Lwowa zgromadziła kilkaset gości z wszystkich niemal stanów stolicy Między zgromadzonymi znajdowali się J. E. Najprzewielebniejszy Xiądz Arcybiskup Wierzchlejski, Najprz. X. Metropolita Sembratowicz, J. O. Xiążę marszałek Leon Sapieha, J. E. jenerał kawaleryi hr. E. Neipperg, J W. p wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański, J. W. p. prezydent sądu wyższego dr. Schenk, i inni dostojnicy i szefowie rozmaitych władz cywilnych i wojskowych. Herbatę podano w wielkiej sali ratuszowej, na której galeryi umieszczona była orkiestra p. Gondrecourt. Szereg toastów rozpoczął sam gospodarz wzniesieniem toastu na cześć Najjaśniejszego Pana. Pan prezydent Jasiński w toaście swoim podniósł, jak piękną cnotą tak pojedyńczych ludzi jak całych narodów jest wdzięczność, wskazał na dobrodziejstwa Monarchy, pod którego miłościwem berłem kraj nasz cieszy się swobodami i życiem narodowem, a język ojczysty znalazł opiekę i odzyskał warunki rozwoju, i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, najmiłościwiej panującego nam cesarza Franciszka Józefa. Okrzyk ten całe zgromadzenie trzykrotnie powtórzyło z zapałem a zawtórzył mu hymn ludowy, odegrany przez kapelę. Zastępca prezydenta, dr. Milleret wzniósł krótkiemi słowy toast za zdrowie p. prezydenta Jasińskiego, a p. wiceprezydent Namiestnictwa Bartmański na cześć, pomyślność i rozwój stołecznego miasta Lwowa

Przemawiali następnie pp. burmistrz przemyski dr. W. Waygart, Juliusz Starkel, Karol Groman i Wieczyński, który wzniósł staropolski toast „Kochajmy się!“

≡ **Przerwa w komunikacyi kolejowej.** Z powodu ulewnych słot, jakie kraj nawiedziły w ostatnich dwóch tygodniach, poprzerywane zostały w niektórych miejscach komunikacye kolejowe. Ruch na kolei Karola Ludwika przerwany został dzisiaj z powodu uszkodzenia grobli między Radymnem a Jarosławiem, i zastanowić musiano komunikacyę między temi dwoma stacyami — Na kolei węgiersko-galicyjskiej z powodu usunięcia się nasypu między Krościenkiem a Ustrzykami komunikacya przerwana także, a podróżni muszą przebywać pewną przestrzeń pieszo lub wozami. Przewóz towarów w miejscu tem został zupełnie wstrzymany. — Kolej arcyks. Albrechta ruch swój przerwać musiała także, doznawszy znacznych uszkodzeń pod Glinianami.

≡ **Stacya Wybranówka** na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zmienioną została w stacyę towarową, i przyjmuje odtąd ładunki towarowe wszelkiego rodzaju z wyjątkiem żywych zwierząt.

○ **W Brodach** bawi szef komercyalny koleji kijowsko-Brzeskiej. p Marczeńko wraz z trzema urzędnikami, i załatwia w krótkiej drodze pretensye tych kupców, którzy ponieśli stratę przez ubytek w ładunkach zbożowych Udowodnione szkody mają być natychmiast gotówką wynagrodzone. Do tego tak długo oczekiwanego kroku zarządu koleji rossyjskiej wiele przyczyniły się usiłowania dyrekcyi koleji Karola Ludwika.

○ **Kolej węgiersko-galicyjska.** Na koleji tej weszła w życie nowa organizacya, według której dyrekcya podzieloną została na dwa oddziały: budowniczy i administracyjny. Szefem pierwszego jest p. Gunesch, drugiego p. Pichler. Zastępcą dyrektora budowniczego jest inspektor Bach. Dyrekcya ruchu składa się z czterech sekcyj, sekretaryatu, biura technicznego, komercyalnego i buchhalteryi; szefami tych czterech biur są dr. Haas, zarazem zastępca dyrektora Szukiewicz, Westermayer i Nübel. Zastępca dyrektora, p. Szukiewicz, prowadzi swe biuro w Wiedniu. Służba warsztatowa oddana została pod zupełny nadzór kierownictwa ruchu; a szef tego działu, Leonard Walter ma biuro swoje w Przemyślu Warsztat w Zagórzu oddany został pod kierownictwo inżyniera Majewskiego Biuro reklamacyjne w Wiedniu zostało zniesione, natomiast otworzono takie biuro w Przemyślu, pod kierownictwem kontrolora ruchu Szalaza.

○ **Dyrekcya Dniestrzańskiej kolei** w Wiedniu została zwiniętą ze względów oszczędności. Wszystkie jej czynności powierzone zostały inspekcyi ruchu w Samborze. W Wiedniu pozostała tylko buchhalterya pod bezpośrednim nadzorem Rady zawiadowczej. Naczelnikiem inspekcyi Samborskiej pozostał nadal p. Wacław Sladkowski. Inspekcya ta rozpada się na ośm działów, a mianowicie: na Sekretaryat, zarząd kolejowy, biuro techniczne, bióro komercyalne i reklamacyjne, biuro warsztatowe, urząd materyałów, biuro kontroli i główną kasę.

* **Nagła śmierć.** Przedwczoraj wieczór zmarł nagle w domu pod l. 27. przy ulicy Zielonej wyrobnik Taruawiecki z niewiadomej przyczyny. Zwłoki przeniesiono do szpitalu celem obdukcyi lekarskiej.

* **Podejrzana własność.** Żołnierz policyjny przytrzymał wczoraj wieczór Aleksandra G. ucznia ślusarskiego za podejrzane posiadanie balii. Sprowadzony do policyi wyznał, że balię od nieznajomego chłopca do sprzedania otrzymał.

* **Znaleziono** wczoraj na ulicy Grodeckiej w pobliżu dworca kolei Czerniowieckiej jedwabną czarną tunikę.

*** **Samobójstwo.** Dnia 4. maja odebrał sobie życie przez powieszenie się włościanin z Przerośla w starostwie Nadwórniańskiem Onufry Hoszowski, liczący lat 26. Samobójstwa dokonał w przystępie obłąkania.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Rastawiecki, pleban obr. g. k. w Więckowicach (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 14 Marca 1874, przeżywszy lat 58. Do parafii opróżnionego probostwa w Więckowicach należy do 1800 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Aleksander Napadiewicz. — Ks. Jan Rudawski, nowo wyświęcony presbiter, objął obowiązki wikarego przy g. k. probostwie w Sosnicy. — Ks. Dymitr Trusz, pleban obr. gr. kt. w Bukowej (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 26. Marca b. r przeżywszy lat 76 Do parafii powyższego probostwa należy do 1300 dusz. Patronem jest konwent O. O. Bazylianów w Dobromilu. — Ks. Cypryan Sienkiewicz, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Radochońcach (dyecezyi przemyskiej) otrzymał na dniu 1. Maja b. r. kanoniczną instytucyę na tę kapelanię. — Ks Antoni Rączkiewicz, dotychczasowy łac. kooperator w Sieprawiu, przeniesiony został do Chełmu. — Ks. Józef Data, administrator łac. kościoła parafialnego w Czermny (dyecezyi przemyskiej), otrzymał na dniu 8. Maja b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Czermny. — Ks. Jan Witski, pleban obrz. łac. w Bolesławiu i dziekan Dombrowski (dyecezyi tarnowskiej) umarł dnia 8. Maja b. r. przeżywszy lat 74. Administracyę osierociałego kościoła objął ks. Józef Pabijan, tameczny wikaryusz. Do parafii opróżnionego probostwa w Bolesławiu należy 6 600 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Marjan Sroczyński. — Ks. Antoni Koleński, dotychczasowy administrator łac kościoła parafialnego w Miejscu (dyecezyi przemyskiej), otrzymał na dniu 8. Maja b. r kanoniczną instytucyę na probostwo w Miejscu.

— **Powodzie**, jak już dowiedzieliśmy się z telegramów, nie oszczędziły i naszego kraju Może przecie nie sprawią tu tyle spustoszenia, co w Styryi, Karyntyi i Czechach, gdzie niektóre okolice na przestrzeni kilku mil są z gruntu wymulone, tamy i gościńce zburzone, kopalnie pozawalane, a niektóre z rzek po opadnięciu wód zmieniły swe łożysko i płyną teraz polami lub gościńcami. Śnieg, jaki w Sanockiem, Przemyskiem, Rzeszowskiem i Tarnowskiem spadł dnia 17. i 18. b. m. stopniał prędko, zdaje się więc że znacznej szkody w zasiewach i ogrodach nie zrządził.

— **O tajemniczej zbrodni** opowiadają pisma rossyjskie. Przed kilku dniami kiedy pociąg osobowy z Brześcia stanął na głównym dworcu w Moskwie, jeden z podróżnych udał się do biura pakunków ażeby odebrać swój tłumok. Wielki i ciężki był ten tłumok, właściciel przeto pozostawił przy nim w sieni tragarza kolejowego a sam wyszedł, ażeby nająć dorożkę. Kilka godzin strzegł tragarz tłumoku, a podróżny nie wracał. Na drugi dzień przełożony stacyi zawiadomiony o wypadku i sprawdziwszy nadto, że tłumok ten czuć niemile, kazał go otworzyć i znaleziono w nim już nadpsute zwłoki zamordowanej młodej kobiety.

— **Wystawa mebli** otwartą została w niedzielę w wiedeńskiem Muzeum austryjackiem. Zawiera około 150 okazów rozmaitych stylów, po największej części starożytnych mebli, tudzież sztychy przedstawiające przedwiekowe urządzenia mieszkań. Publiczność wiedeńska gorliwy bierze udział w tej wystawie.

—**Sprawozdanie ministerstwa rolnictwa** z zeszłorocznej wystawy powszechnej wyszło właśnie w trzech tomach, zawierających 62 arkuszy czyli około 1000 stronnic druku z licznemi illustracyami. Nosi to dzieło tytuł: „Rolnictwo na wystawie powszechnej w r. 1873 przyswojone dla austryjackich rolników i leśników, a zredagowane zostało przez radcę ministeryalnego dra. J. R Lorenza przy pomocy najznakomitszych specyalistów w każdej gałęzi rolnictwa. Tom pierwszy obejmuje gospodarstwo rolne i pomocniczy przemysł tegoż, drugi gospodarstwo lasowe a trzeci poglądy ekonomiczne na gospodarkę rolną.

— **Okręt napowietrzny** z przyrządem do sterowania, nie oparty na teoryi balonowej lecz skrzydłowej, o którym to wynalazku donosiliśmy obszerniej przed tygodniem, sprowadzony został z Pesztu do Wiednia, gdzie od dnia 16. b. m. wystawiony będzie przy ulicy Gauermann l. 2. obok hotelu *Britannia.* Wynalazca zapomocą wykładów i experymentów uzasadniać będzie swój pomysł.

— **Kwadratura koła i wieczyste ruchadło.** W *Triester Ztg.* niejaki pan Maciej Gullich ogłasza, że owocem długoletnich jego studyów astronomicznych i matematycznych jest „wynalazek nad wynalazkami w dziedzinie umiejętności przyrodniczej i mechaniki“, t. j. kwadratura koła oraz sposób konstruowania za pomocą tejże tak zwanego wieczystego ruchadła, (*perpetuum mobile*), które niezależnie od siły ognia, wody lub powietrza własnym pędem wprawiać może w ruch każdą machinę. Wynalazca oznajmia nadto, że ten swój wynalazek nad wynalazkami wystawia na widok publiczny, nim go przedłoży do zbadania zagranicznym akademiom umiejętności. Wystawa otwartą będzie w teatrze Maurańskim w Tryeście od dnia 20. do 25 bm. Czekajmy, co o tym wynalazku nad wynalazkami powie umiejętność.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Najważniejszym wypadkiem** tegorocznego sezonu muzycznego w Londynie, będzie niewątpliwie oczekiwane z wielkiem upragnieniem pierwsze przedstawienie pośmiertnej opery Balfe'a p. n. *Talizman.* Dzieło to ukaże się na dniu 25. maja na scenie, w teatrze *Drury-lane.* Wystawa ma być świetną, obsada wyborna, dyrygować będzie Sir Michael Costa. Krystyna Nilsson, która z umysłu na ten cel przybywa z Nowego Yorku do Londynu, podjęła się roli Edith Plantagenet. W liście wystosowanym do wdowy po kompozytorze- wyraziła śpiewaczka, że z radością oczekuje chwili przedstawienia nowej opery. Wszystkie bilety dawno już rozkupione.

> **O blizkiej ukończenia** nowej operze paryzkiej podają dzienniki francuzkie szczegóły, świadczące o ogromnych rozmiarach gmachu. I tak gdyby się korytarze i ganki tego budynku ustawiło w jednej linii, zajęłyby obszar wyrównujący odległości Paryża od Fontainebleau. Pająk będzie miał 400 płomieni gazowych, odzwierciedlających się w 2000 kryształowych kroplach a kosztować ma 80000 fr. Malatura dekoracyjna obejmuje 230 alegorycznych postaci i sto z górą innych przedmiotów. We *foyer* będzie umieszczony cud nowoczesnego przemysłu: z jednej sztuki wyrobione zwierciadło, siedm metrów wysokie — największe może na całym świecie.

> **Zurychska uroczystość muzyczna** (od 11. do 14. lipca b. r.) ma się odbyć niesłychanie świetnie. Na solistów pozyskano najlepsze siły kraju i zagranicy a na koncertach grane będą tylko wyborowe utwory; udział przyrzeczony ze strony wielu towarzystw śpiewu jest tak wielkim, że nie wszyscy chórzyści pomieszczą się na podium; w każdym razie czynny personal chóru liczyć będzie przeszło 600 głów. Sala obejmuje 2800 miejsc do siedzenia, na ten wypadek zaś aż 3000.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Oszustwo.*)

(Dokończenie.)

Utrzymuje tedy hr. B. całkiem stanowczo, że w d. 4. czerwca 1867 nie była w Buczaczu, bo sprowadziła się tam na mieszkanie dopiero 10. sierpnia 1867 r. Co się dalej stało, tego nie wie, pamięta tylko, że przyjechawszy do Lwowa zastała u hr. Włodz. Baworowskiego Szmila Perlmuttera, który kończył z nim ugodę względem kupna Wieniawki za 17000 zł. Rozgniewało ją to że chłop tentował z nią ugodę, przystawał na cenę 14.000 zł., wyprawił ją nawet do Buczacza — sam się tam nie stawił, a w końcu wysłał żyda z plenipotencyą do hr. Baworowskiego. Hr. Baworowski nie mógł dobić targu, bo powołany został do Rady Państwa. To też gdy wyjechał hr. Baworowski ze Lwowa, pojawił się Perlmutter u p Nerenowiczowej, dzisiejszej hr. B i jej zaproponował kupno Wieniawki. Hr. B. pomna urazy wyrządzonej jej poprzednio przez Dyczkowskiego i Perlmuttera wskazała drzwi Perlmutterowi w obecności pani Tipnerowej. (Ta ostatnia pytana do protokołu, nic nie wie o tem zajściu). W końcu uległa hr. B. namowom, prośbom i natrętności Perlmuttera i skłoniła się do zakupna Wieniawki za 21000 zł., bo ś. p. Antoni Nerenowicz był zdania, iż wieś ta warta tyle. Kontrakt sporządzał dr Żminkowski na tych samych warunkach, jakie poprzednio podał hr. Baworowski. W. r. 1873 złożyła hr. Baworowska pierwszą ratę kupna: 2000 zł. do depozytu, a 1000 zł. danych przy podpisaniu kontraktu Perlmutterowi, otrzymał hr. Baworowski.

Na tem skończyła hr. B. opowiadanie, poczem p. Mogilnicki przedstawił jej zaprzysiężone zeznania Galewicza, Dr. Wolskiego, Jurkiewicza, Jana Dyczkowskiego i w ogóle cały przebieg rozprawy ostatecznej, która wykazała, iż pani Nerenowiczowa, 2o. voto hr. B. starała się wejść w posiadanie Wieniawki; że gdy Perlmutter za pomocą Zbysława, służalca dworskiego, sporządzał d. 4. czerwca 1867 r. w Buczaczu plenipotencyę — p Nerenowiczowa była także w tem mieszkaniu; że dawała Perlmutterowi pieniądze na opędzenie kosztów biesiady, podczas spisywania plenipotencyi; że jako świadek podpisany jest na plenipotencyi Jarusiewicz, jeden z najusłużniejszych domowników dworskich — a Zbysław był jej autorem

Na te wszystkie zarzuty, czynione hr. Baworowskiej przez wymienionych świadków, odpowiedziała ona: że Galewicza nie uznaje za świadka wiarygodnego, albowiem jest on wyrzutkiem rodziny z powodu licznych czynów niehonorowych i że pała ku niej nienawiścią; że zeznania Budzińskiego względem pobytu p. Nerenowiczowej w Buczaczu w d. 4 czerwca 1867 r. są nieprawdziwe; że zeznania dr. Wolskiego względem zawezwania go przez p. Nerenowiczową do Strusowa — w celu załatwienia sporu w drodze ugodowej — mijają się z prawdą a to dla tego, ponieważ p. Nerenowiczowa nie wzywała go wcale a gdy się on pojawił w Strusowie z synem Romana Dyczkowskiego, ten ostatni uciekł natychmiast i dla tego nie można było sporządzić testamentu, który Roman Dyczkowski w Strusowie przed p. Pacławskim i hr. Baworowskim ułożyć zamierzał, i w końcu że Szulimowi Perlmutterowi nie dała dotychczas ani jednego centa.

Następnie oddał p. przewodniczący głos zastępcy c. k. prokuratora dr. Leżanskiemu, który sformułował jeszcze jaśniej zarzuty poczynione p. hrabinie B przez wymienionych świadków, i uzupełnił je kilkoma nowemi szczegółami rozprawy ostatecznej, a mianowicie, że Perlmutter w razie przyprowadzenia do skutku interesu, dla hr. B tak korzystnego, miał w nagrodę otrzymać dom „Lipy“ — głównie zaś podnosił dr. Leżański zeznania dr. Wolskiego względem ugody, którą p. Nerenowiczowa do skutku przyprowadzić chciała w Strusowie w obec dr. Wolskiego z poszkodowanym R Dyczkowskim.

Po przeczytaniu protokołów: zeznań hr. Baworowskiej przed sędzią śledczym poczynionych i hr. Baworowskiego Włodz., które to ostatnie zeznania w momentach głównych nie są zgodne z zeznaniami hr. Baworowskiej — zawezwał p. Mogilnicki dr. Leżańskiego do postawienia wniosków względem zaprzysiężenia hr. Baworowskiej

Dr Leżański: Z uwagi na ustęp pierwszy §. 132 ustawy o postępowaniu karnem, stawiam wniosek: Wys. sąd raczy nie zaprzysięgać Antoniny hr. Baworowskiej; dalsze zaś wnioski w tej sprawie zostawiam c. k. Prokuratoryi Państwa.“

C k. Sąd po przemówieniu dr. Gottlieba za zaprzysiężeniem hr. Baworowskiej — przychylił się do zdania dr. Leżańskiego.

Na tem skończył się drugi dzień rozprawy. We środę (13. b. m.) zarządził p. Mogilnicki czytanie wszystkich aktów cywilnych i awizacyjnych, odnoszących się do sprawy cywilnej R Dyczkowskiego a względnie jego sukcesorów przeciw pp. Nerenowiczom i tem zamknął postępowanie dowodowe.

Świetnem ze wszech miar było ostateczne oskarżenie dr. Leżańskiego przeciw Szulimowi Perlmutterowi o zbrodnię oszustwa z §§. 197, 200, 201 lit. b. ust. kar. Nie przepomniał on najdrobniejszego szczegółu dostarczonego mu przez sędziego śledczego (c k adjunkta p. H. Litwinowicza), który także — jak już nadmieniliśmy — zaszczytnie wywiązał się z trudnego zadania. Żałujemy, że dla braku miejsca nie możemy nawet w streszczeniu podać mowy dr. Leżańskiego. O ile nieubłaganym okazał się dr. Leżanski w obec Perlmuttera, o tyle znowu — oczywiście w granicach prawem wskazanych — podnosił wszelkie okoliczności łagodzące winę nieszczęśliwego Budzińskiego a to, że popełnił on zbrodnię z §§. 197 i 199 lit. a ust. kar. (krzywoprzysięztwo) raczej z lekkomyślności, bo nie tylko że nie przewidywał, ale nawet nie przeczuwał, że Perlmutter za pomocą tego cyrografu dopuści się takiej zbrodni na rodzinie

Dyczkowskich; co do Budzińskiego sam dr. Leżański zaproponował zastosowanie §§. 202 i 204 ust. kar. t. j. najniższy wymiar kary. W obec tego oskarżenia Budzińskiego mało pozostało do mówienia jego obrońcy dr. Sermakowi. Dr. Rogalski, zastępca poszkodowanych sukcesorów R. Dyczkowskiego, upraszał c. k. Sąd w ich imieniu, ażeby: uznał pełnomocnictwo z dtty. Buczacz d. 4. czerwca 1867 r. za nieważne, tożsamo kontrakt kupna i sprzedaży z dtty. Lwów 9. lipca 1867 r. nakoniec ażeby wezwał panię Nerenowiczową 2o. voto hr. Baworowską do oddania Wieniawki.

C. k. Sąd po długiej naradzie wydał wyrok następującej treści:

A. S. Perlmutter jest winny zbrodni oszustwa z §§. 197, 200 i 201 lit. b. ust. karn. i skazuje go się za to na karę czteroletniego ciężkiego więzienia; I. Budziński jest winny zbrodni oszustwa z §§. 197 i 199 lit. a ust. kar. i skazuje go się za to na karę dwumiesięcznego więzienia — obydwóch zaś do ponoszenia kosztów postępowania karnego. Dalej uznał Sąd za nieważny ustęp w plenipotencyi z dtty. Buczacz 4. czerwca 1867, odnoszący się do sprzedaży 1/5 części Wieniawki. Sukcesorow ś. p. R. Dyczkowskiego odesłał sąd z ich pretensyami do zwykłej drogi prawa.

Z wyjątkiem c. k. Prokuratoryi zapowiedziały rekursa wszystkie strony.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 20. maja 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

Temperatura była w ubiegłym tygodniu ciągle anormalną. Po chwilowym pomyślnym zwrocie 13. b. m. zapanował znowu chłód dotkliwy a 15. b. m. rano był silny przymrozek i termometr spadł na 1° R. poniżej zera. Po 15. maja nastąpiła słota, która rozciągnęła się na całą Galicyę. Na tej zmianie temperatury ucierpiały drzewa owocowe ale nie zasiewy. W sąsiedniej części Rossyi zimno było mniej dokuczliwe niż w Galicyi. W południowej Rossyi spadł także deszcz obfity i znacznie odświeżył zasiewy, które już w połowie za stracone uważano. Podając zawsze na tem miejscu krótkie wiadomości o stanie zasiewów zastrzegamy się, że nie mogą one jeszcze być uważane za trafne wskazówki co do zbioru tegorocznego. Do chwili rozpoczęcia zbioru może jeszcze zajść tyle nieprzewidzianych zmian, że wszelkie przepowiednie byłyby w tej chwili niestosowne. Komunikacya była w ubiegłym tygodniu łatwą tylko na drogach erarjalnych i krajowych. Inne drogi tak się popsuły w skutek słoty, że były prawie niedostępnemi dla ciężkich pociągów. Nierównie gorszym niż w Galicyi jest stan dróg w Rossyi, w skutek czego zapanowała tam w obrocie stagnacya bardzo dotkliwa, zwłaszcza co do artykułów w tej chwili bardzo potrzebnych jak n. p. cementu, maszyn rolniczych i t. d. Wymagania naszych frachtowników są w tej chwili dość umiarkowane. Płacono za transport wora ze zbożem z Husiatyna do Tarnopola 1 złr. 10 ct., z Nowosielicy do Czerniowiec 48 ct., ze Lwowa do Żółkwi od centnara 36 ct. W stosunkach robotniczych nie zaszła żadna zmiana. Wymagania robotników są uwzględniane, gdyż uprawa pola pochłania dużo sił roboczych a drożyzna wiktuałów usprawiedliwia podwyższenie zapłaty dziennej. Kolej żelazna nie mogła pomieścić u siebie wszystkich zgłaszających się robotników. Tylko w Podwołoczyskach liczba robotników okazała się niedostateczną, gdyż transporty zboża są obecnie dwa razy większe niż w ostatnich czasach Na Lwów i Podwołoczyska wyjechało z Rossyi południowej dużo kolonistów w grupach po 15 do 60 ludzi. Opuszczają oni Rossyę na zawsze i przenoszą się do Ameryki.

Ruch w handlu towarowym był normalny. Na Kraków przywieziono w ostatnim tygodniu do Galicyi 2,300 centnarów manufaktów, towarów lnianych, wełnianych i artykułów modnych. Największe transporty wysełano do Brodów, gdzie stosunki handlowe z Rossyą stają się coraz ściślejsze. Głównie ożywiony był obrót perkalu i towarów jedwabnych. Ile nam wiadomo wysłano do Radziwiłowa 180 centnarów obu tych artykułów. Lekkie towary wełniane miały dobry popyt.

Handel naftą osłabł na targach zagranicznych w skutek bardzo małego popytu i znaczniejszych dowozów. Spadek cen nie wywarł wpływu na krajowe stosunki handlowe. Galicyjska produkcya nafty nie odpowiada wymaganiom konsumcyi, w skutek czego artykuł ten rozpowszechnia się coraz więcej w kraju i sąsiedniej części Węgier a natomiast coraz mniejsze są transporty tego artykułu za granicę. Kolej dniestrzańska transportowała dziennie 1000 centnarów nafty. Za towar czyszczony 42 do 45° płacono 13 złr. do 13 złr. 50 ct. Olej rzepakowy miał dobry popyt. Osobliwie poszukiwany był towar gotowy ale także zamówienia z dostawą w jesieni były liczne z powodu ożywionej spekulacyi W skutek tego polepszyły się ceny wszystkich gatunków i wszystkich zamówień na targach krajowych i zagranicznych. Za gotowy towar płacono 21 złr. a z dostawą w październiku i listopadzie 22 złr. Głównie z Węgier poszukiwano tego artykułu, co przewidywaliśmy już w poprzedniem naszem sprawozdaniu. Chłód i deszcz obecnie panujący pewnie nie wpłynie korzystnie na stan rzepakowych zasiewów. Popyt na cukier ożywił się, w skutek czego odeszły znaczniejsze transporty do księstw naddunajskich. Za cukier rafinowany płacono weług gatunku 30—31 złr. 50 ct. Do Lwowa nadeszło z morawskich i szlązkich fabryk 1,900 centnarów, wysłano zaś do Tarnopola 47 a do Brodów 61 centnarów. Buraki ucierpiały w ostatnich czasach na zmianie temperatury, ale to jeszcze nie usprawiedliwiałoby rozpaczliwych wróżb o tegorocznym zbiorze. Szmaty były w ostatnim tygodniu wywożone do Czech i na Morawę w znacznych transportach i po dobrej cenie. Transporty wynosiły: w Gródku 1,100 centnarów, w Tarnopolu 183, we Lwowie 337, w Jarosławiu 221, w Rzeszowie 91, w Tarnowie 611, w Bochni 58. Za centnar szmat w średnim gatunku płacono 7 złr. 50 ct. Fabryka w Tarnowie, wytwarzająca głównie papierki na papierosy, nie może podołać zamówieniom z Rossyi a fabryka w Czerlanach nie ma silnego ruchu. Handel spirytusem był z początku mało ożywiony. Dopiero przy końcu tygodnia poprawiły się ceny w skutek większego popytu z zagranicy. Transporty wynosiły we Lwowie 543 centnarów koleją żelazną a przez rogatki przewieziono w ciągu ostatniego tygodnia 621 centnarów. Dalej wysłano w Tarnopolu 140 centn., w Brodach 61, w Stanisławowie 322, w Czerniowcach 581. Cena gotowego towaru wynosiła za 80 Tralles 41 miar 19 złr. 50 ct. Transporty mąki i produktów mącznych wynosiły: w Tarnopolu 2440 centn., w Podwołoczyskach 264, w Brodach 3032, we Lwowie 1693, w Przemyślu 3110, w Rzeszowie 2890. Na uwagę zasługuje znaczniejszy wywóz wód mineralnych. Do Lwowa przywieziono 4800 a do Brodów 610 centnarów.

Handel jajami był bardzo ożywiony, co jest wynikiem panującego obecnie chłodu. Na targi dowieziono tak znaczną ilość jaj, że uczyniono zadość wszystkim zamówieniom. Transporty wynosiły w Brodach 110 centn., w Podwołoczyskach 613 centn., w Tarnopolu 121, w Sądowej Wiszni 84, w Jarosławiu 211, w Przeworsku 133 a w Rzeszowie 412. Za masło płacono w ubiegłym tygodniu 48—54 złr. Transporty wynosiły: w Rzeszowie 116 centnarów, w Tarnowie 218, w Bochni 42. Zapasy te wysełano do Niemiec a głównie na Szlązk pruski. W handlu pojawił się obecnie ser wyrobu krajowego, który dla wielu zalet zasługuje na jaknajwiększe rozpowszechnienie. Ser ten pochodzi z Kniażego, dóbr p. Bolesława Augustynowicza. Także i masło p. Augustynowicza odznacza się niepospolitemi zaletami. Z Rossyi wysłano w ostatnim tygodniu na Podwołoczyska do Galicyi: 238 centnarów nasienia konopnego, 7 centn. koniczyny, 8999 centn. pszenicy, 18,448 centn. żyta, 4644 centn. jęczmienia, 6847 centn. owsa, 912 centn grochu, 1045 centn. hreczki, 874 centn. prosa, 607 centn. wyki, 57 cent. wełny owczej, 3229 centn. tytoniu i 37 centn. rybiego tranu. Koleją Brzesko-Kijowską wysłano na Radziwiłów do Brodów 143 centn. tytoniu, 13 centn. suszonych ryb, 90 centn. włosienia, 381 centn. rogów, 88 centn. parafiny, 806 centn. drzewa, 92 centn. pierza i 128,000 centn. zboża. Ze Lwowa wysłano: 11 centn. koniczyny, 405 centn otręb, 57 centn. pszenicy, 201 centn. żyta, 206 cent. jęczmienia, 258 cent. grochu, 129 centn. bobu, 9 centn. anyżu, 2 centn włosienia, 19 centn. pierza, 4 centn. wełny, 804 centn. tytoniu, 347 cent. spodium, 6 centn. krup.

W handlu zbożowym ruch się ożywił w ubiegłym tygodniu a ceny były korzystne. Mianowicie poszukiwane były ciężkie gatunki zboża pełnej wagi. Natomiast musiano tanio sprzedawać zboże transportowane z Rossyi, gdyż zostało uszkodzone na składzie albo w czasie transportu na koleji. Koleją brzesko-kijowską przywieziono w ostatnim tygodniu do Brodów codziennie 80—90 wagonów ze zbożem, których ładunek ważył po 200 centnarów. Kolej odesska dostarczała codziennie 35—40 ładowanych wagonów. W Tarnopolu osłabł dowóz zboża i wynosił 14. maja 3500 centn. Większa część transportu z ostatniego tygodnia przeznaczoną była dla Galicyi. Wszystkie stacye kolejowe od Przemyśla do Krakowa mają na składzie zboże z wschodniej części Galicyi. Z 12 tysięcy centnarów zboża wysełanych z Brodów przypadało zawsze 8000 centnarów na stacye kolei Karola Ludwika; 1000 centnarów na stacye górno-szlązkiej kolei, 2000 centnarów na koleje węgierskie a 1000 centnarów na stacye koleji północnej cesarza Ferdynanda. Przy końcu tygodnia wzmógł sią popyt na zboże a dobry gatunek był bardzo żywo poszukiwany. Pszenica była ciągle kupowaną na konsumcyę i dla młynów. Za ciężki gatunek płacono lepsze ceny przy końcu tygodnia. Żyto w przednim gatunku było dobrze płacone. Żyto w gorszym gatunku kupowano po niższej cenie wyłącznie na potrzeby konsumcyi w Galicyi. Jęczmień niemiał dobrego obrotu z powodu wysokich wymagań, które stawiają obecnie producenci. Owies z trudnością utrzymał się w dawnej cenie. Wywóz z Galicyi odbywał się w ostatnim tygodniu na rachunek dawniejszych zamówień.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 10 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 65 ct. do 5 zł. 10 ct. Usposobienie ożywione. Na potrzeby konsumcyi dowożono znaczne zapasy zboża. Żyto dowożone z Brodów sprzedawano w miejscowościach koło Bochni położonych. Tarnów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 30 ct. do 9 zł. 90 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct. do 5 zł. 10 ct. Usposobienie ożywione. Z początku ruch handlowy był słaby, dopiero przy końcu tygodnia w skutek większego popytu ceny poprawiły się. Dębica: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 40 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł 25 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 60 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie mdłe. Na targi dowożono bardzo mało zboża a kupowano tylko na zaspokojenie niezbędnych potrzeb konsumcyi. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 14 zł. 25 ct. do 14 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie ożywione. Dla tutejszych młynów i dla kupców nadeszły od granicy rossyjskiej znaczne zapasy pszenicy i żyta. Jarosław: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 14 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie ożywione. W skutek lepszych cen, wywóz owsa do Niemiec nadzwyczajnie się ożywił i byłby daleko większe przybrał rozmiary, gdyby stan ażia był pomyślniejszy. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 14 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 20 ct. do 7 zł. 80 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł 20 ct. Usposobienie dość dobre. Kupcy węgierscy przybyli na targ. Koleją węgiersko galicyjską wysłano do Węgier w ostatnim tygodniu 23.000 centnarów zboża. Lwów: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 14 zł. — ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie mdłe. Handel ograniczył się do najniezbędniejszych potrzeb młynów tutejszych i konsumcyi. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 75 ct. do 8 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 20 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie mdłe i poprawiło się dopiero przy końcu tygodnia. Dowóz od rossyjskiej granicy z Husiatyna był ciągle mały. Brody: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Ceny stałe. Popyt nie odpowiadał z początku wielkim zapasom. Przy końcu tygodnia ożywił się handel we wszystkich ważniejszych gatunkach zboża, które głównie wysełano do Galicyi. Kolej brzesko-kijowska zapowiedziała kolei Karola Ludwika znaczne transporty zboża, które w dotychczasowych rozmiarach potrwają zapewne do końca czerwca. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 40 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie dobre. Ceny poprawiły się a wskutek tego obrót znacznie się ożywił. Dowóz koleją Odesską był znaczny. Dobry gatunek zboża był poszukiwany i kupowany po cenach korzystnych.

OSTATNIA POCZTA.

Z powodu przerwanej komunikacyi na koleji Karola Ludwika nie otrzymaliśmy aż do zamknięcia *Gazety* żadnych dzienników i korespondencyj. Kolej Karola Ludwika wydała dziś drugie ogłoszenie, że z powodu „wypadków elementarnych zastanowić musiała przewóz osób, przesyłek i towarów pospiesznych na przestrzeni między Łańcutem a Radymnem.“ Z kraju nadchodzą smutne wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez ulewy. Słota trwa dalej.

Kilka dzienników berlińskich potwierdza wiadomość, że były ambasador niemiecki w Paryżu, baron Werther przeznaczony jest na posła w Konstantynopolu.

Wyjazd ks. Bismarcka do Varzinu wstrzymany został na kilka dni.

Journal de Paris (organ Orleanistów) pisze: Skrajna prawica powinna była wiedzieć, że po upadku Brogliego nowy gabinet skłaniać się będzie więcej ku lewicy. Tenże dziennik powiada, że prawe centrum (Orleaniści) popierać będzie nowy gabinet, jeżeli tenże stanie w obronie porządku i zapewni poszanowanie władzy Mac-Mahona.

Z Barcelony 16. Maja telegrafują: Dowódzcy Karlistów Mora, Flix i Prades znajdują się w Igualada, Saballs oczekiwany jest w Vich. Największy oddział Karlistów pod dowództwem Tristany'ego, stoi w Solsona (prow. Lerida). W oddziale tym znajduje się brat Don Carlosa, Alfons. — Jenerał republikański Bedoya odszedł do Granollers.

Ks. Milan przybył 17. do Bukaresztu. Książę rumuński wyjechał był na powitanie gościa aż do Giurgewo. Ludność rumuńska witała radośnie władzcę Serbii.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 19. maja. (7. godz. 45 m. wieczór) Stan wody na Sanie 10 stóp po nad zero. Woda przybywa ciągle. Niższe okolice zalane.

Przemyśl 20. Maja (9 g. 30 m.) San wezbrał do 13 stop nad zero. Niebezpieczeństwo się wzmaga. Władze zarządzają wszelkie środki ostrożności. Gościńce rządowe zostały mocno uszkodzone; mosty pozrywane.

Przemyśl, 19. maja. (9. godz. 50 min. wieczór). W skutek ulewy przestrzeń kolejowa między Chyrowem a Łukawicą nie do przebycia. Ruch przerwany zapewne aż do 22. b. m.

Łańcut, 19. maja. (4 godz. 20 minut po połud). Oprócz Wisłoka i Sanu wystąpiła z brzegów rzeczka Mleczka i zatopiła wiele domów.

Jarosław, 20. maja. (8 godz. 50 m. rano) San wzniósł się do 14 stóp. Trzy lodowce zerwane. Ruch kolejowy między Jarosławiem a Radymnem przerwany. Miejscami daje się uczuwać brak żywności. Mówią o nieszczęśliwych wypadkach.

Wiedeń, 20. maja. *Presse* donosi, że ustawa o uwolnieniu od należytości przy fuzyach towarzystw akcyjnych otrzymała sankcyę Cesarską. — W Wiener Neustadt rozwiązano towarzystwo socyalno-demokratyczne *Gleichheit*.

Peszt 19. Maja. Delegacya Rady p. załatwiła rubrykę nadzwyczajnych wydatków w budżecie wojennym i wykreśliła z przedłożenia rządowego 1·4 miliona. Tylko pozycya »Budowa fortyfikacyi w Przemyślu« wywołała ożywioną rozprawę Delegacja wykreśliła sumę na ten cel przeznaczoną.

Węgierska Izba deputowanych uchwaliła przedłożenie rządowe o notaryacie i pożyczce.

Paryż 19. Maja. Spodziewają się, że dzisiaj nastąpi ukonstytuowanie gabinetu Goularda.

Londyn, 19. Maja. Hrabia Szuwałow zapewnił emigrantów polskich, którzy wnieśli petycyę o amnestyę, że z wyjątkiem tych, którym udowodniona została zbrodnia morderstwa, powrotowi wychodźców do kraju nic nie stoi na zawadzie.

Londyn 19. Maja. *Standard* donosi, że królowa angielska zamierza oddać w jesieni wizytę cesarzowi rossyjskiemu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca kwietnia 1874.

Następujących artykułów:	Jaryczów zł.	c.	Szczerzec zł.	c.	Oświęcim zł.	c.	Kęty zł.	c.	Drohobycz zł.	c.
Mec pszenicy	6	—	6	50	6	50	—	—	6	92
„ żyta	4	—	4	50	4	89	5	27	4	45
„ jęczmienia	3	—	3	—	4	42	4	31	3	39
„ owsa	1	80	2	20	3	—	2	77	2	15
„ grochu	4	—	-	—	—	—	—	—	-	—
„ breczki	3	50	3	50	—	—	-	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	20	1	90	1	70	2	5	2	—
Cetnar siana	—	70	1	50	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	10	—	13	—	8	80	8	32	18	—
„ „ miękkiego	9	—	10	—	6	—	6	30	12	—
Funt mięsa wołowego	-	20	—	17	—	22	—	18	—	17
Robotnik bez wiktu	—	80	1	—	—	—	—	—	—	—

Statystyka śmiertelności. Według obliczeń miejskiego biura statystycznego, zmarło we Lwowie w miesiącu Kwietniu b. r. 330 osób licząc w to dzieci nieżywo narodzone w liczbie 21, między niemi 182 mężczyzn, 148 kobiet, a mianowicie: w śródmieściu 19 m., 16 k., w dzielnicy halickiej 26 m, 22 k., krakowskiej 31 m., 31 k, żółkiewskiej 18 m., 21 k., łyczakowskiej 23 m., 9 k., w szpitalu głównym 35 m., 37 k., w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 15 m., 11 k., w szpitalu wojskowym i domu inwalidów 10 m., w szpitalu izraelickim 5 m., 1 k.

Między zmarłymi było według wieku: 84 do 1go roku życia, 53 do 5ciu lat, 193 wyżej 5ciu lat, według wyznania 194 rzym. kat., 95 grecko kat. 73 izrael., 4 innych wyznań. Według stanu cywilnego 209, stanu wolnego, 92 małżonków, 29 wdów i wdowców; według miejsca pobytu 266 tutejszych, 64 obcych Według zatrudnienia wyrobników i sług 69, rzemieślników 15, z zajęć umysłowych 19, kupców 4, ubogich i żebraków 13, wojskowych 13, rolników 3, właścicieli dóbr i domów 9. W więzieniach zmarło osób 8, kobiet i dzieci bez zatrudnienia 177, między niemi należących do rodzin wyrobników i sług 88, rzemieślników 31, zajęć umysłowych 25, kupców 16, właścicieli dóbr i domów 8, wojskowych 5, rolników 4.

Stan zdrowia jest lepszym niż był w Kwietniu roku zeszłego, w roku 1873 zmarło bowiem w Kwietniu 424 osób, więc o 94 osób więcej. Różnica największa jest tu w liczbie zmarłych na ospę, których w Kwietniu roku zeszłego było 106, gdy w roku bieżącym zaś tylko 13 (t. j. 3·93% całej śmiertelności). Znacznie zaś wyższą cyfrę przedstawia gruźlica 97 (t j. 29·39%) w roku bieżącym, a zaś 80 w roku 1873, niższą zaś zapalenie przewodu oddechowego 31 (9·39%) przeciw 62 i zapalenie mózgu 15 (4·54%) przeciw 20 w roku zeszłym. Na udar zmarło 8, na uwiąd schyłkowy 24, na raka 10, na puchlinę 5, na rozedmę płuc 4, na durzycę 4. Z chorób dziecięcych zmarło na brak sił żywotnych 18, na płonicę 5, krztusiec 4, drgawki, 16. Wypadków śmierci gwałtownej było 7, a mianowicie 2 wypadki na koleji, 1 zasypania piaskiem, 1 rozgniecenia ciężarem, 1 przypadkowego otrucia, 2 wypadki samobójstwa, z tych jeden przez skok z 2 piętra, a jeden przez otrucie.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 19. Maja.

Hotel Zorża:

Pp. Baworowski W., z Strussowa. — Rutkowski G., z Bordeaux. — Szawłowski L., z Przetoka.

Hotel Europejski.

Pp. Błażewicz A., z Królestwa. — Wierzbieniec J., z Królestwa.

Hotel Langa:

P. Mochnacki T., z Rzeszowa.

Hotel Angielski:

Pp. Veselik J., z Kołomyi. — Krzysztofowicz J., z Mondzelówki. — Lewandowski T., z Trościańca.

Pod białym koniem:

P. Witosławski J., z Żydowiec.

Hotel Krakowski:

P. Perszuk W., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 19. Maja

Pp. Krasicki S., do Czerniowiec. — Tomaszczuk K., do Czerniowiec. — Witz L., do Sambora. — Agopsowicz K., do Trytanówki. — Hauterive A., do Siedlisk. — Klepaczewski W., do Stanisławowa. — Zadurowicz K., na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20. Maja 1874.

Barometr 731·2mm Psychometr suchy 5·5°C Psychometr wilgotny 5·4°C. Prężność pary 6·5 mm. Wilgoć 98. Zachmurzenie 10. Wiatr SW.3 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 4·9mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 5. m. w nocy, — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodow: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Maja 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	248	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	211	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	90	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	70	74	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	50
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	79	75	80	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	21	50
„ Stanisławowa	13	—	16	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	20	5	30
„ cesarski	5	23	5	33
Napoleond'or	8	90	8	98
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. Maja 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.15	69.25
„ „ w srebrze	74.35	74.45
Losy z r. 1839 całe	295.—	300.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.50	105.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.75	110.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	79.—	79.75
Niższej Austryi	98.25	—.—
Siedmiogrodu	71.25	72.—
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	135.50	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.75	221.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	981.—	983.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	532.—	534.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.50	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2075.—	2080.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247.25	247.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.50	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	321.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140.25
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	107.—	108.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.60	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (renta) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.50	77.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.50	34.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	107.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ „ III. „	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.75	77.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.—	94.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.80	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.20
Hamburg za 100 M. B.	54.85	55.95
Londyn za 10 ft. szt.	111.70	111.90
Paryż za 100 fr.	44.30	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.95	8.95
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	10
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	105	50
Akcye banku wiedeńskiego	980	—
„ „ kredytowego	221	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	75
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	94
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1596 3–3) **Edykt.**

L. 24.795/874. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p Zygmunta hr Bielskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania Adolfa Diamand z dnia 29. Kwietnia 1874 l. 24.795 nakaz płatniczy na sumę wekslową 300 zł. a. w. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Drowi Pomianowskiemu doręczony został.

Lwów dnia 1go Maja 1874.

(1631 1—3) **Edykt.**

L. 6.499. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszem Jana Kantego Bartla z życia i miejsca pobytu niewiadomego, lub w razie śmierci jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, że przeciwko nim Franciszek, Władysław, Bronisław i Czesław Gołembersey w Sądzie tut. wnieśli w d. 1. Marca 1874 do L. 6499 skargę o orzeczenie:

1. że prawo Jana Kantego Bartla do żądania zapłaty sumy 9 718 złp. czyli 2.429 złr. m. k. ze skryptu Józefa Rogali Lewickiego z dnia 30. Sierpnia 1811 pochodzącej, pierwotnie w stanie biernym dóbr Kobierzyn, na rzecz jego w dom. 13 p. 234 n. 19 on. i Dom. 149 p. 137 n 99 on. zaintabulowanej a następnie na cenę kupna i sprzedaży tych dóbr przeniesionej, tudzież prawo żądania zapłaty kwoty 364 złr. 20 ct. m. k. tytułem 3-letnich procentów od dopiero co wymienionej sumy za czas 3 lat od 1. Stycznia 1830 wstecz liczyć się mających, w skutek najdłuższego zadawnienia zgasło;
2. iż w skutek tego tak suma ta kapitalna 9.718 złp. czyli 2.429 złr. m k jak i powyższe procenta w kwocie 364 zł. 20 kr. m. k. mają być tak ze stanu biernego dóbr Kobierzyn a właściwie z ceny kupna tych dóbr wykreślone jak i z tabeli płatniczej co do rozdziału tej ceny kupna między wierzycieli przez były c. k. Sąd Szlachecki w Tarnowie pod dniem 8. Czerwca 1833 l. 7756 wydanej, a mianowicie z poz. 8. tej tabeli płatniczej wyeliminowane, —

w załatwieniu której skargi termin do rozprawy ustnej w Sądzie tut. na dzień 22. Czerwca 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczono. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tut Adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Adw. Dra Samelsona, z którym spór ten według ustawy sąd. w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca zatem pozwanym ażeby na powyższym terminie albo sami w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego obrońcę sobie obrali i o tem Sądowi wcześnie donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, dnia 24. Kwietnia 1873.

(1712 1—3) **Edykt.**

L. 18.483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem Augusta Kickiego i Kajetana Kickiego z życia i pobytu niewiadomych, że Aleksander Zagórski, były właściciel dóbr Nawarya i Maliczkowce dnia 28. Marca 1874 do L. 18.483 podanie o ekstabulacyę prenotacyi sum 1.000 duk. z nadciężarem 1 000 duk. Dom. 100 pag. 64 n. 57 on w stanie biernym Maliczkowce, a Dom. 135 pag. 127 n. 30 on. w stanie biernym dóbr Nawarya uchwałą z dnia 31. Grudnia 1824 do L. 30.173 na rzecz Augusta Kickiego i Kajetana Kickiego uzyskanej, a na resztującą cenę kupna tychże dóbr przeniesionych, — wniósł — i że do wykazania, że usprawiedliwienie nastąpiło lub w toku się znajduje według §. 45. ust. hyp. z dnia 25go Lipca 1871 L. 31 D. p. p. termin na d. 16 Czerwca 1874 o godz 10. z rana wyznaczony został.

Gdy August i Kajetan Kicki z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, postanowił im Sąd kuratora w osobie p. adwok. Dra Goreckiego z substytucyą adw. Dra Popiela i temuż kuratowi cytacya do przyszłego terminu się doręcza.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1 Maja 1874.

(1714 1—3) **Wezwanie.**

L. 225 C. k Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek do ś. p. Leonarda Serafińskiego c. k. Notaryusza w Bochni z tytułu urzędowania jego — pretensye, aby takowe w ciągu sześciu miesięcy, licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ do Izby Notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły — gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusorycznej w kwocie 1050 złr. w. a. za ś. p. Leonardem Serafińskim na realności nr. 14, w Jaśle wedle Dom. Thom VII. pag. 162 n. 5 on. intabulowanej zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków dnia 13. Maja 1874.

(1689 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17560 W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Medenicach, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert

Oferty te zaopatrzone kwotą 76 złr. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 15 Czerwca 1874 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	13.762 zł	98½ ct.
co do znaczków stęplowych	2.864 „	31 .
łącznie	16.627 zł.	29½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 12. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 17560. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Medenice, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 76 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 15. Juni 1874 um zwei Uhr Nachmittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1873:

an Tabak	13.762 fl.	98½ kr.
bei Stempelmarken	1.864 „	31 „
Zusammen	16.627 fl.	29½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 12. Mai 1874.

(1704 1—3) **Edykt.**

L. 2093/874. C. k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, że do ściągnienia wywalczonej przez Sarę Rennert sumy 175 złr. z pn. realność pod l. kons 95. w Słobudce położona, korpus tabularny nietworząca, do Ołeksy Tomaszczuka należąca przymusowo sprzedaną będzie.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszosądowym budynku publicznie w następujących trzech terminach: 29. Maja 1874, dnia 12go Czerwca 1874 i 30go Czerwca 1874 każdego razu o godz. 9. rano, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 230 złr.
2. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komissyi licytacyjnej zakład w kwocie 23 złr., który najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, a innym zaś licytującym zwrócony będzie.
3. W 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, winien nabywca złożyć do depozytu sądowego całą cenę kup-

*

na z wrachowaniem zakładu w gotówce złożonego, poczem mu realność na własny koszt w fizyczne posiadanie oddaną i dekret własności na jego koszt wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 13. Kwietnia 1874.

(1709 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11.962. C. k. Sąd powiatowy podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej p. Markusa Buxbauma w kwocie 72 złr. w. a. z pn. dozwolona uchwałą ck. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Listopada 1873 L. 27.794 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. d. 5. w Górce położonej z domu murowanego, połowy stodoły i gruntu 7 morgów 652 □ sążni się składającej, w trzech terminach dnia 28. Maja, 18 Czerwca i 3. Lipca 1874, każdego razu o godz. 10. przed południem w sali zwykłych posiedzeń tegoż Sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.850 złr. — Wadium zaś wynosi 185 złr.

Dalsze warunki licytacyi oraz akt opisania i oszacowania, w tutejszym Sądzie mogą być przejrzane.

C. k Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 11. Marca 1874.

(1708 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4.862. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dębicy została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr. w. a. dodatkiem aktywalnym 25% od płacy, ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12go Lipca 1872 L. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni, od d. 25. Maja 1874 liczyć się mających, do Prezydyum ces. król. Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu wyższego krajowego.

Kraków dnia 29 Kwietnia 1874.

(1668 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4.873. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że tu sądową uchwałą z dnia 22. Kwietnia 1874 roku do l. 4873 zezwoloną została w celu zaspokojenia kapitału z dniem 31. Grudnia 1864 w sumie 23.958 złr. 37 ct. m. k czyli 25.156 złr. 55 ct. wal. austr. się należącego wraz z procentem 4% od tegoż dnia liczyć się mającym, tudzież z prowizyą zwłoki po 4% i nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl §. 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, i zobowiązań dłużnika skryptami przez Konstancyę Brodzką 2. st. Prawecką dnia 17. Maja 1848 i 31. Stycznia 1849 zeznanemi objętych, uchwałą Dyrekcyi galic Towarzystwa kredytowego z dnia 17. Sierpnia 1867 do l. 2.671 postanowionym, od pojedyńczych przypadłych rat, w półrocznych równych kwotach 760 złr. m. k. czyli 798 złr. w. a. od dnia 1. Stycznia 1865 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia zapadłości aż do dnia uiszczenia liczyć się mającą, nakoniec kosztów w kwocie 20 złr. 20 ct., 32 złr. 35 ct. i kosztów niniejszego podania w kwocie 23 złr. 71 ct. a. w. zezwala c. k. Sąd obwodowy egzekucyjną relicytacyę dóbr Ostrowa z Krzakami „Łozy" w Iwańczu zwanym, i lasem od Wysocka wyłączonym 620 morgów obejmującym za „Surmanczówką" zwanym w kr. galic. tabuli krajowej Dom 44. pag. 13. Dom. 333 pag. 94. wpisane, własnością p. Adama Brodzkiego będące przez ugodę łomnego Tomasza Winnickiego 27. Maja 1872 w drodze egzekucyjnej licytacyi sądowej nabytych na koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Winnickiego, i odbędzie się takowa w jednym terminie, a to dnia 2. Czerwca 1874 — o 10. godzinie rano nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż tylko za taką sumę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego i poprzedzających temu wierzytelności wystarczy pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 104 262 złr. 20 ct w. a

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 9.930 zł. m. k. czyli 10.426 złr. 50 ct a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komissyi licytacyjnej jako wadium złożyć. — Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie będzie w prawie bez złożenia wadium licytować, jednak tylko wtedy, jeżeli wykaże przed komissyą licytacyjną, że wadium jest zabezpieczone na jego wierzytelności 23.958 złr. m. k

Wadium najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiznie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4. Najwięcej ofiarujący obowiązany jest jednę trzecią część ofiarowanej ceny kupna rachując w takową także zakład w gotowiznie złożony albo gdyby zakład w książeczkach galic. kassy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub w galic obligacyach indemnizacyjnych złożony był, po porzedniej zmianie tychże na gotowiznę w 30 dniach od dnia doręczenia uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego złożyć.

5. Drugie dwie trzecie części ceny kupna winien nabywca w ciągu 30 dni, po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do Sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia Sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 5% półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać. Wolno jednak będzie najwięcej ofiarującemu, względem zapłacenia tej resztującej ceny kupna, ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami — tudzież z hipotecznym dłużnikiem gdyby dlań jaka kwota pozostała lecz w takim razie winien będzie najwięcej ofiarujący w powyższym terminie zawarcia tych układów dowieść przed Sądem. Natomiast obowiązany będzie najwięcej ofiarujący te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć nie chcieli, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, na rachunek ceny kupna, zaś obowiązki Dom. 148 pag 149 n. 68 cięż. i Dom. 333 pag. 82 n. 70 cięż. intabulowane, które jako ciężary gruntowe, przy hipotece dóbr pozostać mają, bez potrącenia onych z ceny kupna na siebie przyjąć.

6. Skoro się najwięcej ofiarujący wykaże przed Sądem że 4o warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4o warunku dokonane, uważanem będzie, od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr tudzież wszelkie ciężary na nabywcę przejdą.

Zarazem wydany będzie najwięcej ofiarującemu na jego żądanie dekret własności, z mocy którego tenże za właściciela nabytych dóbr jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie zaintabulowanie obowiązków najwięcej ofiarującego w §. 5. i 8. niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr na koszt jego nastąpi — przy czem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności, z wyjątkiem tych, któreby przez galic. Towarzystwo kredytowe, lub innych wierzycieli przy hipotece dóbr pozostawione były, tudzież z wyjątkiem pozycyi Dom. 148. pag. 149 n 68 cięż. i Dom. 333 pag 82 n. 70 cięż. i adnotacyi n. 95 on wyekstabulowane, i na cenę kupna przeniesione będą.

W celu zaintabulowania resztującej ceny kupna z prowizyą, winien będzie najwięcej ofiarujący złożyć Sądowi wraz z prośbą o zaintabulowanie go za właściciela dóbr skrypt na resztującą cenę kupna z prowizyą, w myśl warunków niniejszych wypłacić się mającą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta, winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy, w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego, i poprzedzających może wierzycieli wystarczy — nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, a z miejsca pobytu nieznanym p. Julii Fazzi 2o voto Kunde, Maryę Altenberg, Chaję Rimolt, massę Süssmana Pfau, Botnidlę Nirenstein, Jana Lewickiego, Salomeę Krajewską, Józefa Reitzes, Jakóba Landmann, Librechta Altenberga, Józefa Łączkowskiego, Henrykę Rutkowską, Samuela Leiba Handel, Eustacha Praweckiego, massy Sydonii Madejskiej, i tych którzy po pierwszym Kwietniu 1871 do tabuli weszli i tych którym niniejsza uchwała, lub wszelkie dalsze w toku tej egzekucyi wydać się mogące uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora adwokata Dworskiego z substytucyą adw. Dra Kozłowskiego.

Przemyśl dnia 22. Kwietnia 1874.

(1636 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 32 C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Hrycia Juchnika c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 143 zł. 88 ct. w.a z odsetkami po 12% od dnia 16. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 47 ct w. a. i obecnie w kwocie 7 zł. 32 ct. a. w. przyznającemi się kosztami egzekucyjnemi, — zamieniając pierwotnie tutejszo sądową uchwałą z dnia 15. Września 1869 l 2835 do wiadomości Sądu przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod Nr. k. 41 w Uluczu położonej we właściwą egzekucyę, — przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, do dłużnika Hrycia Juchnika należącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisu z dnia 18. Czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, w trzech terminach, t. j. na dniu 3. Czerwca 1874, na dniu 8. Lipca 1874 i na dniu 12. Sierpnia 1874 w lokalnościach Sądu tutejszego, każdego razu o godzinie 9. rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi, rozpisane być mają trzy termina licytacyjne, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania dotyczącej realności mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane

Bircza dnia 27. Marca 1874

(1690 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10738. Od 20. b. m. począwszy, mają poczty posłańcze piesze, między Przecławiem a Dąbiem, w następującym porządku obiegać:

Z Przecławia o 6. godz. 30 min. wieczór.
w Dąbiu o 7 godz. 30. min. wieczór.

Wpływa do jazd osobowych do Dębicy.

Z Dąbia o 7 godz. 25 min. rano.
w Przecławiu o 8 godz. 25 min. rano.

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Dembicy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 12. maja 1874.

Kundmachung.

Z. 10738. Vom 20. l. M. an haben die Fußbotenposten zwischen Przecław und Dąbie in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Przecław um 6 Uhr 30 M. Abends,
in Dąbie um 7 Uhr 30 M. Abends.

Influirt zu den Personenposten nach Dembica.

Von Dąbie um 7 Uhr 25 M. Früh,
in Przecław um 8 Uhr 25 M. Früh.

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Dembica.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12. Mai 1874.

(1707 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.152. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Zadniszówce, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych począwszy od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert.

Oferty te zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 złr. i kwotą 98 złr jako wadium, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznych funduszów obrotowych, powinny być wniesione najdalej do dnia 17. Czerwca 1874 do drugiej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu, która dotychczas wykonuje się w Podwołoczyskach i obecnie przenosi się do Zadniszówki, wynosił w roku 1873: co do fabrykatów tytoniowych 15.439 zł. 98 ct.
co do znaczków stemplowych 1.228 zł. 2 ct.
łącznie 16.668 zł.

Szczegółowe warunki licytacyi i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 13. Maja 1874.

Kundmachung.

Z. 14152. Zur Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik in Zadniszówka, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen mit einer Stempelmarke von 1 fl zu versehenden Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 98 fl., dann eines Großjährigkeits-, Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 17. Juni 1874 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik, welche bis nun zu in Podwołoczyska bestand und nunmehr nach Zadniszówka übertragen wird, betrug im Jahre 1873:
bei Tabak 15.439 fl. 98 kr.,
bei Stempelmarken 1228 „ 2 „
Zusammen 16668 fl.

Die detaillirten Licitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 13. Mai 1874.

(1680 2—3) **Edykt.**

L. 6117. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszo sądowem zabudowaniu w dniach 29. Maja 1874, 15. Czerwca 1874 i 3. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 9. rano pomusowa sprzedaż realności pod L. kons. 531. położonej Olexy Bojczuka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 10. Września 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami.

1) Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 200 złr.
2) Zakład wynosi 20 złr.
3) Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną; przedaż niżej tej ceny nastąpi dopiero przy trzecim terminie.
4) Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna—wliczając w nią zakład 20 złr. a. w — złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty 20. Grudnia 1873.

(1686 2—3) **Konkurs.**

L 11.464. Sześć posad oficyałów pocztowych i cztery, względnie 10 posad assystentów pocztowych w galicyjskim obrębie Dyrekcyi poczt.

X. względnie XI. ranga klasy, płaca roczna 900 zł. względnie 600 zł. w. a. i odpowiedni miejscu służbowemu dodatek aktywalny, kaucya 600 zł. względnie 400 zł.

Podania mają być wniesione do Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 14. Maja 1874.

(1516 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1.554. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w załatwieniu wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. Kwietnia 1870 l. 3.631 celem ściągnięcia przyznanej Izakowi Klein wyrokiem tegoż Sądu obwodowego z dnia 11. Maja 1868 l. 5.421 sumy wekslowej 350 zł. w. a. z której atoli upłacone na rachunek takowej kwoty 50 zł. 74 ct. w. a. strącone być winny, rozpisuje ponowną przymusową publiczną sprzedaż realności pod N. k. 5, w Książnicach położonej, własnością małżonków Filipa i Tekli Pszczołów będącej, a ciała tabularnego nie stanowiącej w jednym tylko terminie na dniu 8. Czerwca 1874 o godz. 10. rano w Sądzie pod warunkami rezolucyą z dnia 31. Sierpnia 1870 l. 1.168 objętemi a w N. 239, 240, 241 dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej" z r. 1870 ogłoszonemi z tem dołożeniem atoli, iż realność wspomniona na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 19. Kwietnia 1874.

(1687 3—3) **Edykt.**

L. 25.356. W konkursie Ignacego Bochnaka.

Do wyboru zarządcy masy rozbiorowej i tegoż zastępcy, tudzież wydziału wierzycieli, wyznaczamy termin na dzień 20. Maja 1874 o 4. godz. po poł. w sali obrad Sądu krajowego I, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywamy.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 9. Maja 1874.

(1545 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9960. Z dniem 11. Maja b. r. ogranicza się poczty osobowe Bochnia-Poprad na przestrzeń Bochnia-Nowy Sącz a na przestrzeni Nowy Sącz-Poprad zamienia się rzeczone poczty na poczty karyołkowe; również ogranicza się poczty karyołkowe Gródek-Sambor na przestrzeń Sambor-Rudki a na przestrzeni Rudki-Gródek zamienia się rzeczone poczty na poczty osobowe bez towarzyszenia konduktora, zaś jazdę posłańczą Komarno-Rudki przekłada się na przestrzeń Komarno Gródek.

Rzeczone jazdy mają w następującym porządku obiegać:

1. Poczty osobowe Bochnia-Nowy Sącz obiegające od 1. Listopada do końca Maja.

Z Bochni o VII g. 50 m. rano
w Wiśniczu o VIII g. 40 m. „
z Wiśnicza o VIII g 45 m. „
w Muchawce o IX g. 25 m. przedpoł.
z Muchawki o IX g. 30 m „
w Rzegocinie o IX g. 30 m. „
z Rzegocina o X g. 30 m „
w Limanowej o XII g. 25 m. popołud.
z Limanowej o XII g 35 m. „
w Nowym Sączu o 3. g. 20 m. „

Odchodzi z Bochni po przybyciu pociągu spiesznego Nr. 2. ze Lwowa.

Z Nowego Sącza o IV g. rano
w Limanowej o VI g. 45 m. „
z Limanowej o VI g. 55 m. „
w Rzegocinie o VIII g. 45 m. „
z Rzegociny o VIII g. 50 m. „
w Muchawce o IX g. 50 m. „
z Muchawki o IX g. 55 m „
w Wiśniczu o X g. 35 m. „
z Wiśnicza o X g. 40 m. „
w Bochni o XI g. 30 m. „

Wpływa w Bochni do pociągu Nr. 3. i 4.

2. Poczta karyołkowa Nowy Sącz-Poprad.

Z Nowego Sącza o 4. g. 20 m. po południu
w Starym Sączu o 5. g. 30 m. „
ze Starego Sącza o 5. g. 45 m. „
w Piwnicznej o 7. g. 45 m. wieczór
z Piwnicznej o 8. g. „
w Lublu o 11. g. „
w Podolinie o I g. 15 m. rano.
w Kesmarku o III g. 40 m. rano
w Popradzie o V g. 55 m. rano.

Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty osobowej z Bochni.

Z Popradu o XI g. 30 m. przed połud.
w Kesmark o 1. g. 30 m. po południu
w Podolinie o 3. g. 55 m. „
w Lublo o 6. g. 10 m. „
w Piwnicznej o 9. g. 25 m. wieczór
z Piwnicznej o 9 g. 40 m. „
w Starym Sączu o 11. g. 40 m. przed poł.
z Starego Sącza o 11 g. 55 m. w nocy
w Nowym Sączu o 12 g. 55 m. w nocy.

Wpływa w Nowym Sączu do poczty osobowej do Bochni.

3. Poczta osobowa Gródek-Rudki.

Z Gródka o I g. rano
w Rudkach o III g. 15 m. rano.

Odchodzi z Gródka po przybyciu pociągu spiesznego Nr. 2.

Z Rudek o 12 g. w nocy
w Gródku o II g. 15 m. rano.

Wpływa do pociągu Nr. 4. ze Lwowa i pociągu spiesznego z Krakowa.

4. Poczta karyołkowa Sambor-Rudki.

Z Sambora o 8. g. wieczór
w Rudkach o 11. g. wieczór.

Wpływa w Rudkach do poczty osobowej do Gródka

Z Rudek o III g. 30 m. rano
w Samborze o VI g. 30 m. rano.

Odchodzi z Rudek po przybyciu poczty osobowej z Gródka.

5. Jazda posłańcza między Komarnem a Gródkiem.

Z Komarna o 5. g. po południu
w Gródku o 7. g. 30 m. wieczór.

Wpływa do pociągu Nr. 3. do Lwowa.

Z Gródka o VI. g. 30 m. rano
w Komarnie o IX. g. przed południem.

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 4. ze Lwowa

Poczta osobowa Gródek-Rudki przewozić będzie przesyłki wartościowe do wagi 40 funtów, jakoteż podróżnych i ich pakunki. Przyjmowanie podróżnych ogranicza się na cztery siedzenia wewnątrz wozu, może jednak i piąty podróżny być przyjętym, jeżeli się zadowoli siedzeniem na koźle a przyprzęż nie będzie przeto potrzebną.

Opłata od podróżnego za przestrzeń Rudki-Gródek wynosi 1 zł. 56 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 26. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 9960. Mit 11. Mai l. J. wird die Personenpost Bochnia-Poprad auf die Strecke Bochnia-Neusandec eingeschränkt und auf der Strecke Neusandec-Poprad in eine Cariol-Post umgewandelt; ferner die Cariol-Post Grodek-Sambor auf die Strecke Sambor-Rudki eingeschränkt und auf jener Rudki Grodek in eine Personen-Post ohne Conducteurs-Begleitung umgewandelt und die Botenfarth Komarno-Rudki auf die Route Komarno-Grodek umgelegt.

Die bezüglichen Postcourse haben in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Personen-Post Bochnia-Neusandec verkehrt vom 1. October bis Ende Mai.

Von Bochnia um VII Ugr 50 M. Früh
in Wiśnicz um VIII U. 40 M. „
von Wiśnicz um VIII U. 45 M. „
in Muchowka um IX U. 25 M. VMtg.
von Muchowka um IX U. 30 M. „
in Rzegocin um X U. 30 M. „
von Rzegocin um X U. 30 M. „
in Limanow um XII U. 25 M. NMtg.
von Limanow um XII U. 35 M. „
in Neusandec um 3 U. 20 M. „

Geht ab von Bochnia nach der Ankunft des Eilzuges Nr. 2. aus Lemberg.

Von Neusandec um IV Uhr Früh
in Limanow um VI U. 45 M. „
von Limanow um VI U 55 M. „
in Rzegocin um VIII U. 45 M. „
von Rzegocin um VIII U. 50 M. „
in Muchowka um IX U. 50 M. „
von Muchowka um IX U. 55 M. „
in Wiśnicz um X U. 35 M. „
von Wiśnicz um X U. 40 M. „
in Bochnia um XI U 30 M. „

Influirt in Bochnia zu den Zügen Nr. 3 und 4.

2. Cariolpost Neusandec-Poprad.

Von Neusandec um 4 Uhr 20 M. NMg.
in Altsandec um 5 U. 30 M. „
von Altsandec um 5 U. 45 M. „
in Piwniczna um 7 U. 45 M. Abends
von Piwniczna um 8 U. — M. „
in Lublo um 11 U. „
in Podolin um I U. 15 M. Früh
in Kesmark um III U. 40 M Früh
in Poprad um V U. 55 M. „

Geht ab von Neusandec nach der Ankunft der Personen-Post aus Bochnia.

Von Poprad um XI Uhr 30 M VMtg.
in Kesmark um 1 U. 30 M. NMtg.
in Podolin um 3 U. 55 M. „
in Lublo um 6 U. 10 M. „
in Piwniczna um 9 U. 25 M. Abends
von Piwniczna um 9 U. 40 M. „
in Altsandec um 11 U. 40 M VMtg.
von Altsandec um 11 U. 55 M. Nachts
in Neusandec um 12 U. 55 M. „

Influirt in Neusandec zu der Personen-Post nach Bochnia.

3. Personenpost Grodek-Rudki.

Von Grodek um I U. Früh
in Rudki um III 15 M. „

Geht ab von Grodek nach der Ankunft des Eilzuges Nr. 2.

von Rudki um 12 Uhr Nachts
in Grodek um II U. 15 M. Früh.

Influirt zum Zuge Nr. 4 aus Lemberg und dem Eilzuge aus Krakau.

4. Cariolpost Sambor-Rudki.

Von Sambor um 8 Uhr Abends
in Rudki um 11 Uhr Abends.

Influirt in Rudki zu der Personenpost nach Grodek.

Von Rudki um III Uhr 30 M. Früh
in Sambor um VI U. 30 M. „

Geht ab von Rudki nach der Ankunft der Personenpost aus Grodek.

5. Botenfahrt zwischen Komarno und Grodek.

Von Komarno um 5 Uhr NMtg.
in Grodek um 7 U. 30 M. Abends.

Influit zum Zuge Nr. 3. nach Lemberg

Von Grodek um VI Uhr 30 M. Früh
in Komarno um IX Uhr Vormittags.

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 4. aus Lemberg.

Mit der Personenpost Grodek-Rudki werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund, dann Passagiere und ihr Gepäck befördert. Die Passagiersaufnahme ist auf vier Sitze im Innern des Wagens beschränkt, es kann jedoch ein fünfter Reisender aufgenommen werden, wenn sich derselbe mit dem Bocksitz zufriedenstellt, und hiedurch eine Mehrbespannung nicht nothwendig wird. Die Passagiersgebühr für die Strecke Rudki-Grodek beträgt 1 fl. 56 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 26. April 1874.

(1546 2—3) **Edykt.**

L. 25.305/874. Lwowski c k. Sąd krajowy jako handlowy, z powodu prośby Schmerla Eck de praes. 1. b m. l. 25 305 o wydanie przeciw Feliksowi Kalicie nakazu zapłaty sumy wekslowej 330 zł. z p. n. ustanawia dla tegoż pozwanego Feliksa Kality byłego urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum p. adwokata Dra Łubińskiego z substytucyą p adwokata Dra Horwatha, a doręczając wydany nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 1. Maja 1874.

(1550 2—3) **Edykt.**

L 1457. Cesarsko królewski Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem p. Stefana Leganusa, że przeciw niemu p. Izrael Kornfeld o wykreślenie prawa najmu ze stanu biernego realności pod Nr. 315 w Nowym Sączu położonej n. 10. on. wpisanego wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do obrony wedle postępowania ustnego wyznaczonym zostaje na dzień 10. Czerwca 1874 o godz 10. przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jakoteż z życia tegoż wiadomem nie jest, przeto ces. król. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. dr. Zielińskiego ze substytucyą adw. dr. Jarosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 11. Kwietnia 1874.

(1570 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3533. C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejde i niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde, iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej o zapłacenie 2305 złr. a. w. z pn. pod dniem 16. Kwietnia 1874 l. 3533 wytoczonego, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dr. Tutaka, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu doręczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyę lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Z c. k. miej. deleg. Sądu powiatowego
Stanisławów 22. Kwietnia 1874

(1679 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7416. Ces kr. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Holländer przeciw Mojżeszowi Fudem i Henie Fudem o zapłacenie 190 zł. w. a. na dniu 6. Lutego 1874 on. L 2824 wniósł pozew i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin na dzień 5. Czerwca 1874 o godzinie 10. z rana został wyznaczony.

Ponieważ pobyt zapozwanej Heny Fudem nie jest wiadomy, więc przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adwokata Dr. Ringelheina z substytucyą adw. Dr Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z rady c k Sądu obwodowego
Tarnów dnia 7. Maja 1874.

(1671 2—3) **Konkurs.**

L. 272. Celem obsadzenia posady nauczycielki nadliczbowej przy szkole miejskiej na Kazimierzu w Krakowie z roczną płacą 300 zł. w. a. rozspisuje się niniejszem konkurs do 30. Czerwca 1874 r.

Do uzyskania tej posady potrzebna jest prawem przepisana kwalifikacya.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają podania swoje wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem w terminie wzmiankowanym.

Podania spóźnione, lub nieopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska
Kraków dnia 8. Maja 1874.

(1661 2—3) **Edykt.**

L. 436. C. k. Sąd powiatowy w Dukli uwiadamia, że w celu przymusowego wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 383 zł. 68 kr. w. a. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 52. sub k. 7. i 12. w Wołowcu położonej z budynku mieszkalnego i gospodarczego tudzież z $^{3}/_{8}$ części roli Dytkowki i z połowy roli Małagowki razem w przestrzeni 51 morgów $993^{6}/_{8}$ □ sążni składającej się, dłużnika Hrycia Kowala własnej na dniu 30. Lipca 1874 jako na trzecim terminie o godzinie 11. przed południem w budynku c k Sądu powiatowego w Dukli pod warunkami w tusądowym już poprzednim edyktem ogłoszonej uchwale z dnia 20. Lipca 1873 l. 2770 ustanowionemi, wszelako także niżej ceny szacunkowej i z tem ulżeniem przedsięwziętą będzie, iż przystępujący do licytacyi tylko 5% ceny szacunkowej jako zakład składać mają, dalej że kupiciel zaraz po ukończonej licytacyi tylko $^{1}/_{3}$ część ceny kupna, resztę zaś dopiero w 3 miesiące po prawomocności aktu licytacyi do Sądu złożyć ma, nareszcie, że Zakład kredytowy włościański jako kupujący od składania wadyum uwolniony jest, a w razie nabycia tylko przewyższającą jego pretensye część ceny kupna do c. k Sądu składać winien.

Dukla dnia 10. Lutego 1874.

(1544 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7743. Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 26. Marca 1874 l. 9056 mają od 10. Maja 1874 począwszy, zamiast dziennych jazd posłańczych i dziennych poczt konnych między Brzeżanami a Bursztynem, tylko dzienne jazdy z następującym porządkiem obiegać:

Z Brzeżan o 5. g. po południu
w Lipicy o 7. g. 45 m. „
z Lipicy o 7. g. 55 m. „
w Bursztynie o 9. g. 55 m wieczór.

Odchodzi z Brzeżan po przybyciu poczty osobowej z Tarnopola.

Jazda z powrotem z Brzeżan do Lipicy.

Z Bursztyna o 5. g. rano
w Lipicy o 7. g. rano
z Lipicy o 7. g. 10 m rano
w Brzeżanach o 9. g. 55 m przed połud.

Wpływa do jazdy osobowej do Tarnopola.

Jazda z powrotem z Bursztyna do Lipicy.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 30 Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 7743. Im Grunde der Anordnung des Handelsministeriums vom 26. März 1874 Z. 9056 haben, von 10. Mai 1874 an zwischen Brzeżan und Bursztyn statt der täglichen Botenfahrten und täglichen Reitposten bloß tägliche Bothenfahrten mit nachstehender Coursordnung zu verkehren:

Von Brzeżan um 5 Uhr NMt.
in Lipica um 7 U. 45 M. „
von Lipica um 7 U. 55 M. „
in Bursztyn um 9 U. 55 M. Abends.

Geht ab von Brzeżan nach Ankunft der Personenpost aus Tarnopol.

Retourrirt von Brzeżan nach Lipica

Von Bursztyn um 5 Uhr Früh
in Lipica um 7 Uhr Früh
von Lipica um 7 U. 10 M. Früh
in Brzeżan um 9 U 55 M. VMtg.

Influirt zur Personen-Post nach Tarnopol.

Retourrirt von Bursztyn nach Lipica.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 30. April 1874.

(1551 2—3) **Edykt.**

L. 11.489/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 1. Sierpnia 1855 zmarła w Hubiczach Marya Michać bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po niej synowie: Wasyl Michać, Ilko Michać i Dmytro Michać, a córka Anna Michać są powołani. Gdy Sądowi miejsce pobytu Ilka Michacia nie jest wiadomem, wzywa się go, ażeby się w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgraszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym Andrusiem Łabaniec przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 17. Listopada 1874.

(1512 3—3) **Edykt.**

L. 3468. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Petronelę Bogdanowicz, że spadkobiercy Jana Pawła Pilera przeciwnicy na dniu 18. Marca 1874 do l. 3468. pozew o extabulacyę obowiązku spłacenia wszystkich ciężarów z realności w Stanisławowie dawną l. k. 10 oznaczonej, tudzież prawa Petronelii Bogdanowiczowej dożywotniego mieszkania ze stanu biernego realności pod l. k. $182/4$ w Stanisławowie położonej, wnieśli, która to skarga uchwałą tusądową z dnia 31. Marca 1874 do L 3468. do ustnej rozprawy na dzień 23. Czerwca 1874 dekretowaną została. Gdy miejsce pobytu pozwanej tutejszemu c. k Sądowi wiadomem nie jest, przeto został do jej zastępowania adw. dr. Eminowicz z substytucyą adw. dr Maramorosza kuratorem zamianowany. Wzywa się przeto pozwaną Petronelę Bogdanowicz, ażeby przy powyższym terminie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym osobiście stanęła, albo zamianowanemu zastępcy informacye udzieliła, lub też innego zastępcę mianowała, i o tem Sąd tutejszy zawiadomiła, inaczej bowiem złe skutki z niewykonania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała. Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów dnia 31. Marca 1874.

(1447 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2963. C. k Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 9. Maja 1873 l. 9299 celem zaspokojenia wierzytelności wek-

slowej Hirsza Ingbera z Tarnowa w kwocie 25 zł. w. a. z procentem 6% od dnia 9. Sierpnia 1871 kosztami sądowemi 3 zł. 76 ct i egzekucyjnemi 2 zł. 46 ct., 12 ct., 2 zł. 84 ct., 11 zł. 49 ct. i 5 zł. 94 ct. w. a. po odtrąceniu jednak upłaconej wierzytelności w kwocie 18 zł. 91 ct. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 121 Jana Daszlaka własnej, i realności pod l. 129 Józefa Pytki własnej, w Wiewiórce położonych, wraz z inwentarzem gospodarczym i gruntowym w protokołach z dnia 14. Maja 1872 l. 10554 zajętych, a w protokole z dnia 31. Lipca 1872 l. 2520 pierwsza objętości 10 morgów na 760 zł. w. a. a druga także tej samej objętości na 705 zł. w. a. ryczałtem oszacowane w trzech terminach w c. k. Sądzie powiatowym w Pilznie, z których pierwszy w dniu 28. Maja 1874, drugi w dniu 25. Czerwca 1874, a trzeci w dniu 21. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 z rana się stanowi pod bliższemi warunkami, które każdego czasu w registraturze tutejszosądowej są do przejrzenia, równie jak protokół opisania i oszacowania tych realności, które ciała tabularnego nie stanowią.

Pilzno, dnia 26. Listopada 1873.

(1422 3—3) **Edykt.**

L. 6247. Prośbie Dyrekcyi c. k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 12. Maja 1872 nr. 2587 zadosyć czyniąc, zezwala się w celu zaspokojenia kapitału w sumie 200 zł. w. a. z odsetkami po 12% od 2. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 52 ct. a. w. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów w niniejszem podaniu likwidowanych, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod NC. 50 135 Łuczki Prychody własnej w Kurowicach położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu, z dnia 5. Marca 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależnościami z następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. a. w. jako wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu kredytu wydobyta.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 zł. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego, wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.
3. Do tej licytacyi rozpisują się trzy termina, a to:
   na dzień 19. Czerwca 1874,
   na dzień 2. Lipca 1874 i
   na dzień 14. Sierpnia 1874
   o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbyć sią mające, z tym dodatkiem, że jeżeli ta realność na pierwszych dwóch terminach. tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi wolno jest przed lub na powyższych terminach tu w Sądzie przejrzeć.

Chęć kupienia mający, wzywają się więc, aby zaopatrzeni w pieniądze, do tej licytacyi się zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15. Lutego 1874.

(1508 2—3) **Edykt.**

L. 9.034/74 Ces. kr. sąd wyższy krajowy niniejszym do wiadomości podaje że na żądanie Jana Zarychty z dnia 22. Kwietnia 1873 l. 5212 w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24. Listopada 1873 roku l. 14.099 nowe, ciało tabularne dla parceli ogrodowej pod l. top 3 144 a wedle nowego pomiaru pod l. parc. 799 utworzonem zostało, która to parcela wedle protokołu opisania i dochodzenia stanu posiadania dnia 22. Sierpnia 1873 do l 14.099 przedsięwziętego. 445 sążni kwadratowych obejmuje, na zachód z ulicą zaogrodną, na wschód z starym rowem, na południe z realnością domową Jana Zarychty pod l. 803, a na północ z ogrodem Jędrzeja Muryja pod l parc. 919 granicy.

Za właściciela onej Jan Zarychta w skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24. Listopada 1873 liczba 14.099 w księdze gruntowej Tarnopolskiej wpisany został, które to wpisanie od dnia 30. Kwietnia 1875 moc intabulacyi uzyska.

Dalej wiadomo się czyni, że od wyżoznaczonego dnia nowe prawa własności, zastawu lub prawa gruntowe na realność tę tylko wpisaniem do księgi gruntowej nabytemi ograniczonemi na innych przeniesionemi lub zniesionemi zostaną.

Wzywa oraz niniejszem: a) wszystkich, którzyby na podstawie prawa nabytego od dnia tego nowego wpisu, zmianę jaką co do własności lub posiadania żądali, czy to przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia lub składu, jakoteż b) wszystkich, którzy jeszcze przed dniem tego nowego wpisu na realność tę, lub części onej. prawa zastawu służebnictwa, lub inne do ksiąg gruntowych należące prawa nabyli, o ile takowe prawa jako ciężary wpisane być mają, i przy utworzeniu tego ciała nowego wpisane nie zostały, ażeby dotyczące podanie aż do 30. Kwietnia 1875 do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, a to tem pewniej wnieśli, inaczej stracą prawo dochodzenia swoich pretensyi naprzeciw trzecim osobom, które na podstawie wpisów niezaprzeczonych prawa gruntowe w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia tego nie uwalnia ani okoliczność że prawo zgłosić się mające z księgi gruntowej, lub z jakiej uchwały sądowej się okazuje, ani też, że podanie jakie na prawa te ściągające przy sądzie się w toku znajduje.

Na ostatku wiadomem czyni się, że przywrócenie terminu edyktalnego zaniedbałego miejsca niema, i przedłożenie onego nie dopuszczalnem jest.

Z rady c. k. wyższ. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22. Kwietnia 1874.

(1511 2—3) **Edykt.**

L. 1743. Rzeszowski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę p. Wiktora Zbyszewskiego zaprowadzono postępowanie amortyzacyjne, co do zaginionego kwitu depozytowego Rzeszowskiej kasy miejskiej z 20. Listopada 1861 na 5 sztuk obligacyj długu państwa z 1860 Ser 4204 Nr 2. 3. 5. 6. i 20. po 100 złr. do art. 87. złożonych.

Ktoby zatem ten kwit depozytowy posiadał, lub jakie prawa sobie do niego rościł, ma się z takowemi w przeciągu jednego roku zgłosić, gdyż w razie przeciwnym kwit ten po upływie terminu zostanie amortyzowanym.

Rzeszów dnia 6. Marca 1874.

(1503 2—3) **Edykt.**

L. 582. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wyrokiem c. k. Sądu wyższego w sprawach dochodowych z dnia 1. Czerwca 1866 do l. 182 i c. k. Sądu najwyższego z dnia 22. Listopada 1868 l. 9 przyznanej kwoty, 599 zł. 88 ct. i 25 zł. w. a. z. p. n odbędzie się na rzecz c. k. prokuratoryi skarbowej w imieniu wysokiego skarbu, a względnie tejże prawonabywcy Ejzika Erdheima publiczna sprzedaż realności pod Nm. domu 150, 147, 169, 199, 284 i 23 w Sośnicy położonych, w protokole zajęcia z dnia 15go Listopada i 9. Grudnia 1864 bliżej opisanych, ciała tabularnego nie stanowiących, w objętości 27 morgów 1.077 kw. sążni mających, na 3.692 zł. w. a. oszacowanych, na dniu 24. Czerwca, 20. Lipca i 25. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w sądzie tutejszym, pod warunkami w uchwale z 6. Marca 1874 l. 582 bliżej wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołów zajęcia i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno dnia 6go Marca 1874.

(1597 2—3) **Edykt.**

L. 24.625/874. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu prośby Saula Weiss de praes. 28. Kwietnia 1874 l. 24 625 o wydanie przeciw Janowi Kaczor nakazu zapłaty sumy wekslowej 26 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kaczora kuratorem ad actum p. adwokata Dr. Dobrzańskiego z substytucyą p. adwokata Dra Horwatha, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 1. Maja 1874.

(1506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1.584. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo, że celem ściągnięnia wywalczonej przez Jakuba Schustera sumy wekslowej 58 złr. w. a. z p. n. realność pod l. d. 51 w Bolechowie położoną a dłużnika Józefa Kordasiewicza własna, ciała tabularnego niestanowiąca w terminach 10. Czerwca i 10. Lipca 1874 tylko za, lub powyżej, zaś 12. Sierpnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. — Cena szacunkowa wynosi 480 zł. wa zaś wadium 10%; resztę warunków licytacyi można każdą razą w sądzie tutejszym przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, dnia 22. Kwietnia 1874.

Doniesienia prywatne.

[1672 3—3] **Obwieszczenie.**

L. 1757. Przy końcu miesiąca Kwietnia r. b. została w obrębie gminy miasta Tarnopola suma 47 zł. w. a. znalezioną.

Wzywa się przeto każdego ktoby prawo własności do rzeczonej sumy sobie rościł, ażeby w ciągu jednego roku takowe tutejszej Zwierzchności gminnej wykazał, inaczej postąpi się z znalezioną kwotą wedle postanowień zawartych w §. 392. u. c.

Zwierzchność gminna król. wolnego miasta Tarnopola dnia 13. Maja 1874.

(1648 4—4)

Ustawa hypoteczna (gruntowa)

z dnia 20. marca 1874.

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem

tudzież

Wykonawcze rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości

zebrał a względnie przetłómaczył

Dr. Ernest Till.

Wyszło z druku

nakładem księgarni

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO

WE LWOWIE.

Cena 80 centów.

Nr. 14. (1722 1—3)

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości następującą uchwałę Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń:

„Pierwszy przybywający z innej miejscowości na ratunek w czasie pożaru z sikawką wozową, lub podobnej konstrukcyi na noszach, do skutecznego użycia zdatną, otrzyma nagrody złr. 15 — drugi po nim przybywający otrzyma złr. 10 — trzeci otrzyma złr. 5 w. a."

Henryk hr. Wodzicki, Henryk Kieszkowski, Henryk Komar.

920 (6—18)

GIESSHÜBLER

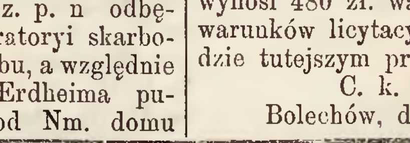
Reinster alkalischer Sauerbrunn.

Seine spezifische Wirkung erstreckt sich auf Halskrankheiten, Magensäure, Magenkrampf, chronischen Katarrh der Luftwege, chronischen Blasenkatarrh, ist das **brillanteste** Erfrischungsgetränk zu allen Tageszeiten. Derselbe wird bei dem in allen grösseren Städten vorhandenen schlechten Trinkwasser, in Folge dessen epidemische Krankheiten erzeugt und erhalten werden, als der reinste Sauerbrunn auf das Wärmste empfohlen.

Versendung nur in Glassflaschen. Broschüren, Preis-Courante etc. etc. gratis durch den **Besitzer**

Heinrich Mattoni in Carlsbad (Böhmen).

C. k. uprz. galic. **kolej** Karola Ludwika.



K. k. priv. galiz. Carl Ludwig-**Bahn.**

Ogłoszenie.

Z powodu **zaszłych przeszkód** zostaje aż do dalszego rozporządzenia **wstrzymany ruch pociągów osobowych i frachtowych** na c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika między **Łańcutem** a **Radymnem.**

Przyjmowanie osób i przesyłek odbywać się obecnie będzie tylko na przestrzeni od Krakowa do Łańcuta, tudzież z Radymna osobno do końcowych stacyj tejże kolei Brodów i Podwołoczysk.

Lwów, 20. Maja 1874.

Dyrekcya ruchu.

Kundmachung.

Aus Anlaß eingetretener Elementar-Ereignisse wird der Personen-, Gepäck-, Eilgut- und Frachten-Verkehr auf der k. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn zwischen **Łańcut** und **Radymno** bis auf Weiteres eingestellt.

Die Aufnahme von Personen, Gepäck, Eilgut und Frachten findet sonach bloß in der Richtung von Krakau nach Łańcut, und von Radymno nach den beiden Endstationen Brody und Podwołoczyska und retour statt.

Betriebs-Direction.

(1731)